



TYGODNIK PZPR

Nr 44 (208) Rok V

Nowy Sącz 28 października 1984 r.

Cena 10 zł



Górskie Pogotowie

Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe zawiązało się w Zakopanem w roku 1909 za sprawą Marcego Zaruskiego i Mieczysława Karłowicza. Przemianowane w roku 1952 z Tatrzańskie na Górskie służy wciąż tej samej idei: bezinteresownemu niesieniu pomocy człowiekowi kontuzjowanemu, ranemu lub zaginionemu w górach. Osobiwa ta organizacja, otoczona założeń stacjonarnych, wrońską w krajobraz polskich gór — jest coraz bardziej potrzebna społeczeństwu. Stale rosnący pęd ku góróm, nieostrość turystów granicząca z głupotą, brawurą, niewiadomością niebezpieczeństw — sprawiają, że Goprowcy są nam niezbędni, jak mało kto.

Powszechnie znane są ich akcje ratunkowe. Mniej się wie o pracy profilaktycznej, zapobiegającej wypadkom, o ustawicznym dyżurze na odległych szczytach i szlakach turystycznych.

W tych dniach odbywają się w Zakopanem uroczystości jubileusowe. Z okazji 75-lecia ratownictwa górskiego w Polsce przesyłamy wszystkim Goprowcom słowa podzięk za ofiarną służbę i życzenia wszelkiej pomyślności.

NASZE PANSTWO

Dziematywy pieńbieg polskich dziejów pozostawił dziematywny i aradom, których niedobry był postawowy, był przez wieki, dążył i niezagony. Wyraża się ów w odmownym traktowaniu pojęć ojczyna i państwa. Tradycyjny polski patriotyzm określany był indywidualnością zawieszony w nim uczucie ku ojczyźnie, rodzinnej ziemi, ku narodowi. Państwo bowiem, i to w okresie w skłótni większość narodów europejskich kształtowała się nowożytnie oblicze — nie sformu-

W rozmowach z czytelnikami, niejednokrotnie był małym okazem praktycznym, jak trudno jest wyłuszczyć potoczna słownictwo państwa, który do traktowania państwa w kategoriach odrębnych w stosunku do pojęcia narodu, rodzinnego kraju, ojczyzny.

Oczywiście większość z nas rozumie, że szczytne treści, pojęcia ojczyzny, ojca i realizują się w państwie. Tylko niekiedy mniejszość państwa tego nieuprzedzone, adresując swe uczucia, co zmusza, do realnie nie ustępuje, a i nie ma szansa zaistnienia w przyszłości. Rzecz jednak w tym, że wielu z tych którzy stawiają między pojęciami ojczyzny i państwa sławk różnicę, nie prześledzą z tych pojęć zwykło traktować z polską miarą zaangażowania, gdyż do drogiego odwołują się ze swegoż racjonalizmu. Wolimy w tej dziedzinie polegać na prozy. Połowiec się oczekiwania? Kto prozy nie nie. Ale postawu? W tym momencie proza jest uprzednie. Oczekiwania wiele zadań porządkowych, mało efektywnych, obciążających odległych od romantycznej tradycji, uciążliwych. Przesłanie przepiórkę? Jak wyliczyć, mówić nie trzeba, śmieć widzi. A płacenie podatków? A typy rzeczy wstępnego znaczenia i konieczne są prace w ułanym gotowości? A jakość wypełnienia funkcji ogólna w

swętle pomocnych dobowagów; zgodności ideg autodowów z wyrażonymi na przykładach rozkładem, częstotliwości wagonów kolejowych frakcjonowania okienka na poczcie. Jęci godzin, po których otrzymamy zamówienie, nie polacznie telefonować, pilności i terminowości uszeli wykonywanej przez zarząd spółdzielni mieszkaniowej, kultury literatu w osiedlowym skłopieli.

Typowy ułd d uczuć do pojęcia ojczyzny odwołuje rzeczy wielkie. Tu chcemy być wazem gduwoci. Inaczej jest ze sprawami państwa, naza samowolna gduwoci jest jawnie, czasem nieujacno nie wystraszająca. Gęsto brukuje cywilnej odasli, by powiadzić sumemu sobie, że iżasze codziennie, archiwizmie, codzienny słowniek do elementarnych obowiązków przeciw wyobrażeniu e inetywowe patriotycznych uczuć Zakładując, że w momentach przelomowych w publicach najważniejszego kalibru z pewnością zdamy egzamina, łatwo nieustrasam suni się, z ludzki i zniechęcań w sprawach które wia na planie rzeczo, a ojczyźnie rodowej, planie racjonalne.

Powiadzmy szczerze, nie potwierdzamy, nami tych praktycznych prawd jest jakosie pokazywać słowniek do odwoły. My-

śli i oczy srońcone są ku problemom w skali „mikro”. Ochowa — myśli wielu — ma być w państwie, czyli czymś, co unosi się w górze, ponad naszymi głowami. Nieporównanie mniej zainteresowania, pasji, emocjonalności odwoła wokół nas.

Mineło kilka burzliwych lat. W skali „makro” zmienilo się bardzo wiele, jeszcze więcej zmienilo się stopniowo. A w skali „mikro”? Czy ubyto na ścieżkach w mojej, Twojej, naszej zieleńcy wywyższyć: „Posłem do dyrektora”, „Renanem”, „Przyjciec towaru do 15”, „Przejrzenie doposażenie do jutra”, i tak dalej i temu podobne? Czy choć o godzinę mniejsze spełnienie zlicza sobie i nam szlusz z administracji mieszkaniowej? Czy zauważaliby choć jedno usprawnienie na poczcie, z której korzystamy? Czy zmniejszyla się liczba zdewastowanych krawędzi w ształy, w których otyjony się po pracy? Czy w many choć troche więcej powońci, że kupiony właśnie wyrob trwałego użytku objędnie się bez kilku naprawy, z których szluszczka okazać się dopiero ta pora urodzowa gwarancja?

Proszę nie brać miema za warjata, jeśli powiem, że są to wszystkie sprawy i sytuacje, wywołujące indywidualne oczyszczenie. Bo nie jest ona od

wielkiego dzwona od święta, lecz na co dzień. Jest nią państwo, w podziale na części, odpowiedzialność za państwo (na może nie być odpowiedzialnością za każdą z tych części). Wiele z nich wymaga gruntownej odnowy. Bez porządku w tej skali zmiany w wielkości, instytucjonalno-strukturalnej skali ogólnie nie spełnia głównej nadziei — nadziei na poprawę stanu rzeczy w ojczyźnie. Czyli, w socjalistycznym państwie, z jego siłami, sarruczajacą się niezależnie od wzdłów naszego ducha prozy zwykłej roboty, codziennego funkcjonowania, zaistnienia, morza spraw, upartego osagana postępu.

Na XVII posiedzeniu plenarnym KG rozstrzygnięto zostanie cały zespół problemów państwa, demokracji, praworządności, społecznego ładu i obywatelskiej dyscypliny. Dokonano zostanie summarzany bilans stanu rzeczy w państwie. Nie czekając na uchwały Plenum, warto już dziś, w każdej organizacji partyjnej, zastanowić się nad tym, co niedobrze, kąd, przystąpić i zawołać w tej sprawie wielkiego entuzjazmu współczesnej Polski, za jaką odpowiadamy. Co zrobić, by dotarła do niej wielka odnowa, reorganizacja, sprawności i efektywności państwa. NASZEJ PANSTWU!

LUDWIK KRASUCKI

Współpraca z policją

Organizacja partyjna w nowożytnych Zakładach Naprawczych Taboru Kolejowego jest jedną z trzech największych w województwie. W dwudziestu oddziałowych organizacjach znajdują się 228 członków i kandydatów PZPR. W latach 1980-81 organizacja ta przesyłać chciała próbkę, a jej szereg znaczenie zmalały. Pozostali w nich najmocniej związani z partią, w pracy w jej oddziałach nie leżą. Organizacja partyjna w sprawie bolżejak zalogi. Wiele linia, ale z całą pewnością bardziej zwarta, mabiniejsza, zdolna do przewodzenia. Zebrania partyjne są lepiej przygotowane, wyższa na nich frekwencja, nie ma problemów z gospodarką wewnątrzpartyjną. Członkowie zakładowej instancji współpracują z wyznaczonymi organizacjami oddziałowymi, służą im radą, pomocą, instrukcjami. Organizowane komisje skarg i wniosków, która reaguje natychmiast w sprawie bolżejak zalogi. Organizacja partyjna pracuje przy otwartej kurtyce, co wyraża się głównie w zapraszaniu na zebrania bezpartyjnych. Przychodzą na nie, przysuchają się jak partia rozwija się nie tylko swoje wewnętrzne problemy, ale także szereg spraw nurtujących całą zalogę. Są to cenne chwie refleksji, po których pogłębia się przekonanie, że partia nie zajmuje się tematami abstrakcyjnymi, a starta się rozwiązywać problemy w zakresie ludzi pracy. W otwartości działania i swobodności na sprawy ludzkie zaczyna procentować przyjęciem do. W bieżącym roku 17 robotników zwróciło się o przyjęcie do partii. Wstąpił do niej, bo nie chciał stać i być biernie się przyglądać.

Podobne procesy zachodzą w zakładowej organizacji związkowej, która liczy już ponad 1600 członków i dynamicznie w ostatnim okresie się rozwija. Przewodzącej rolę w zakładowej organizacji ma komitet partyjny. Pracownicy Tymbarski, Nowe wznikły zawodowe wspólnie z organizacją partyjną i administracją zakładów podejmuje się rozwiązania wielu bardzo istotnych problemów w kolejarzkiej zalogi. Przed ostatnią trzy miesiące, w czasie zebrań, wzięli udział w projekcie nowego, motoryzacyjnego systemu plac. Jest to kluczowy problem w reformie gospodarce. Budownictwo mieszkaniowe to drugi ważny problem, tyle że dogłębny, wymagający konsultacji. Aktywność partyjną w związku z nowym ZNTK marzy się budowanie w ramach zakładowego budownictwa mieszkaniowego do 1992 r. Tytuścia mieszkań oraz 33 domków jednorodzinnych w miejscach, które to były. W tym celu przydzielono już w tym kierunku wiele przygotowań.

wykupione towary, zorganizowano zakładową spółdzielnię mieszkaniową, rozpoczęto wstępne prace. Pierwszych efektów w postaci oddanych mieszkań należy się spodziewać w 1987 roku. Niezależnie od rozwiązywania tych dogłębnych problemów, nie zaniedbuje się podstawowych spraw socjalno-bytowych zalogi, jej letniego wypoczynku i zimowego zapotrzebienia (nie tylko w owoc i warzywa, ale również w meble i sprzęt). W minionym sezonie w tym samym czasie chętniej niż w poprzednim w atrakcyjnych miejscowościach nadmorskich oraz kolonie dla dzieci. Nawiazano współpracę i wymiana czasową z NRD. Wiele kolejarzskich dzieci wyjechało w Głuchobuzi. Te pozytywne zmiany w działalności partii i sytuacji społecznej w ZNTK potwierdziła również ostatnio Egzekutywa Komitetu Wolewiedzkiego partii, ocenając realizację swoich zeszlarszonych wniosków kierowniczym adresem tego kluczowego zakładu, będącego kolebka ruchu robotniczego w Nowym Saczu.

W problemy działalności partyjnej w ZNTK wprowadza mnie dodatkowo i sekretarz KZ Józef Nowak, inżynier, członek Egzekutywy KW. Kieruje on zakładową organizacją partyjną od wiosny 1980 r. Słucha i myśli, nie ma wątpliwości, że Kozaczko, który z zakładami związał się w czternastym roku życia jako uczeń szkoły przyzakładowej. Pracuje utęchny technikum, a następnie wyższe studia.

Na pytanie, jakie sprawy absorbowali w ostatnim okresie swoje zakładowe kolegi, sekretarz Nowak odpowiada bez namysłu: zdarzenia konsultacyjne na XVI plenum KC, projekt nowego systemu plac i rzwi rowu zakładowego.

Konsultacje po XVI plenum KC odbyły się na otwartych zebraniach partyjnych. Dyskusja była ożywiona, często burzliwa. Wynikał z niej bardzo ciekawe wnioski. Zdaniem kierownika ZNTK oraz ich bezpartyjnych koleków głównym hamulec w rozwoju racjonalizacji i wynalazczości są zbyt sżycne i przeszlarszane przepisy, ograniczające energię w szybszym wykonaniu prac i wynalazków. W przypadku ZNTK wprowadzenie wyłączenia do produkcji uzależnione jest od zgody centralnego biura konstrukcyjnego. Wnioski przyznanym są w tym biurze rok, a nawet dłużej.

Większość dyskusyjantów była za utrzymaniem wolnych sobót, widząc nadal duże rezerwy produkcyjne w zakładach organizacji pracy i wyższej wydajności spowodowanej odpowiednim systemem mo-

tywacyjnym. Proponowano również utrzymanie 3-letnich urlopów wychowawczych, bo przynosi one korzyści społeczne w sensie wychowawczym. Niewątpliwie natomiast nieporozumieniem byłoby również korzystanie z tego urlopu męzkożony. Wiele emocji wzbudziła sprawa nagminnego przyszanowania III grupy inwalidzkiej. Ci „inwalidzi” nieradko podejmują bardzo ciężką pracę na prywatnych budowlach i w rodzinie. Wierzą, a państwo łoły na nich ogromne sumy, studiolowo przeprowadzając badania kontrolnych ludzi, którym przyszano te grupy inwalidzkie. Jednocześnie wypowiedziano się również za zastrzeżeniem przepisów dotyczących osób ubiegających się o pracę. Robotnicy z wyrozumieniem stwierdzają, że na Żalawach nie pracują ci, którym to oficjalnie z wysokiej trybuny obiecano. Większość wypowiedziających się była przeciw projektowi utworzenia inspekcji robotniczo-chłopskiej, formowała natomiast postulat wymagający do doskonalenia obecnie istniejących systemów kontroli. Akceptowano natomiast propozycje zmierzające do przywrócenia socjalistycznego współwładnictwa pracy, którego organizatorem powinny być związki zawodowe i samorząd robotniczy. Pod adresem nowo wybranych rad narodowych padły postulaty szerokiego powrotu do budownictwa komunalnego, większego zainteresowania się przygotowaniem terenów pod budownictwo mieszkaniowe i korytarzowie oraz remontami starej substancji mieszkaniowej.

Na otwartych zebraniach partyjnych przedyskutowano również wszelkie uwagi, prosząc o nowego systemu plac, pobudzającego do wydajnej, bezabszncyjnej pracy. Każda OPAK wniosła swoje porady i uwagi. Projekt zosal już akceptacji Ministerstwa Komunikacji i w zatwierdzeniu przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Wobec postanowienie wdrożony do realizacji. Warto dodać, że już od dawna niektóre prace w ZNTK zostały objęte akordem, większa w oddziałach obrabki skrawaniem. Zarobki większe na tych stanowiskach niż w pracowniach produkcyjnych. W tym roku (przy średniej płacy w ZNTK wynoszącej 16.159 złotych).

Przed zakładową organizacją partyjną stoi wiele nowych zadań. Wśród nich — aktywny udział w wyborach do samorządów mieszkańców w mieście i na wsł, bo przecież kolejarzskie zalogi zawsze wywierały znaczący wpływ na życie społeczno-gospodarcze miasta i regionu.

ROMAN KOSTANECKI

Największa majorka Głuchobuzi

Alicja K. z niepozorną wpatrywała się w Biogonowego Urzędu Sprawy Wewnętrznych w Rabce. Nieestety, młna funkcjonariuszka rozmawiała telefonicznie z rektoratorką Szpitala Miejskiego — wchodziła na balkon. Wchodziła Alicja K. uszyła to, czego obawiała się najbardziej: stan zdrowia Józefa K. Jest bardzo ciężki. Nie czekała nawet na koniece rozkazu, aby odjechać. Jej najbliżsi nie na wiecie zdali — Józef K. zmarł w pół godziny po przewiezieniu do polskiej karetki pogotowia ratunkowego.

Wszystko zaczęło się bardzo zwyczajnie. Alicja K. w towarzyszyli z mężem Józefem K. i siostrą Marią B., korzystając z dawnych znajomości, wybrała się na wypoczynek w okresie letniego szczytu urlopowego do gorzkiego kurortu. Właśnie w spotała, przedkładając również Rabkę ponad imię wypoczynkowe — wczasowe osrodek, mieszkanie Głuchobuzi, Halinę W. Spokojnie i z zainteresowaniem postanowiła poznać bliżej towarzyszyk, więc atomiera miała być miła, orestrieta nieślana — słowno: wymagane miejsce do takich spotkań. Rzeczywiście — po kilkuset minutach było widoczne, iż obaj panowie znajdowali się w nie najlepszych nastrojach. Atmosfera zaczęła zdecydowanie się pogarszać. Po chwili Wiktor B. upatrzył sobie jego przeciwnika, zaś Andrejow J. nawiniął się pod rękę liny z u-

czestnikom daniusia. Awantura wiodła się w powłóce, która staranien kierownictwa kawiarni ludzi przetrzymujących gości, którzy godzili się występować w charakterze rozjemców — do większych zamieszek w lokalnie nie wchodził. Nie było awantury z rodem meksik. Andrzej J., któremu chęć rozoryt tak wbiła się w głowę, że w żaden sposób nie chciał od swego zamiaru odstąpić.

Wszystko zaczęło się od przodu. Alicja K. w zasięgu jego wzroku znalazła się w chwili, gdy pod jego nogą Wiktor B. zlatł z lat dawniejszych. Halina W., widząc nie najlepsze zachowanie Andreja J., starała się go opanować w bezpiecznej odległości. Jej wołań okazało się bezskuteczne. Andrzej J., zapominając o identyfikacji, spominając o skądinąd, wspaniałych w sobie dam, użył pod jej adresem całego arsenału używanych wyrazów. Byłoby to nieuniknione, dając uwagę o porachowaniu sobie. Halina W. wróciła strapiiona do swego stolika. Grochy wypowiadane przez Andreja J. w kierunku wyzyskaczki, w walny specyficzny chuch" mogły wzbudzić w kobiecie uzasadnione obawy. Mieszane towarzyszywo krakowicko-głuchobuzi dotychczas rozbawiane i uszlachetnione przycichło. Szczególnym trafem zjawił się właśnie zamowiony taksówkarz. Napręde ustawiło, iż uszczelnicy towarzyszywo, w tym samym kierunku, chroniąc się przed rozejmującym Andrejem J.

Na nie jednak zdali się chytry

plan. W chwili, gdy całe towarzyszywo znalazło się w talońcu, pojawił się przy niej obaj podchmieleni panowie. Wiktor B. ustulował nam wiatr zatrzymane ruszające samochody, został jednak przez taksówkarza wymuszone powrócić. Gdy wszyscy już odetchnęli spokojnie, nagle za ich samochodem ukazał się pojazd poruszający się na długim światłach. Taksówkarz, widząc, że nie może iść w tym kierunku, skierował się do kółka i myślał z przerażeniem na całego. Drogowy pirat raz zapalił światła, drugi raz światła mijania. Zaczęło być coraz bardziej niebezpieczne, gdyż kierowca-pirat wywniślił metodę na przyspieszenie biegu taksówki: rozpadzał swój samochód, dojeżdżał do adreśnika tak-

zaczęła przewaga tężyczna Andreja J. Po talońcu, którego dowódcą K. zaczęła zwałiła się na chodnik. Nastąpiła seria kopnięć i ciosów zadawanych bez opamiętania, na oklep. Który z tych ciosów był śmiertelny, nie wiadomo. Przekraczając granicę, pojawiła się karetką Pogotowia Ratunkowego. Na jej widok napastnicy zbiegli. Lekarz karetki zajął się leżącym, który wówczas nieprzytomnie, tak było i tym przeważnie. Nie alarm ogłoszony przez dyżurnego RUSW-u w Rabce zjawił się wczaszy — nawet ci, którzy przed godziną zakończyli służbę. Trzeba było szybko zatrzymać aparaturę. Pierwszy w arzenie zwałiła się Andrej J. Po pewnym czasie zatrzymano blikającego się w okolicach karetki Andreja J. W tym czasie został odstawiony samochodem do garażu. Rankiem oficerowie służby przystąpili do formalnego przesłuchania podejrzanych. Opady już częściowo emocjonalne, w czasie przesłuchania, w treści protokołów jest sucha i beznamienista: szczegóły ostatniego wycieczki, opis pogony po ulicach Rabki i opis sceny sobotniego bezsensu przez upadłego Józefa K. W przesłuchaniu bardzo często pojawia się pytanie — dlaczego dośzło do wypadku, co było przyczyną tragedii? W odpowiedzi Andrej J. i Wiktor B. Prokurator Rejonowy w Nowym Targu zatroskował arezt tymczasowy w stosunku do Andreja J. i Wiktora B. zatrzymując im publiczne, w tym samym czasie, w tym samym celu. Odpowiedzialność karna za tego rodzaju przestępstwo wynosi nie mniej niż rok pozbawienia wolności.

Tragedia w Rabce

człowiek i popychał ją do przodu. cały cossk nemanujący przedkierunkiem, który zwałiła na całą długość ulic i Mała i Słonecznej, Taksówkarz, chcąc uniknąć całkowitego zdezelowania swego samochodu, postanowił się zatrzymać. Sierżant ubi ubielony parkim był kawiarni „Saretka". Z samochodem-pirata, jak było do przewidzenia, wywodził Andrej J. i Wiktor B. W ich był cel tej pogony: jak był sens zabawy na drodze — nie za bardzo potrafił później określić. Ze ściganego samochodu pierwszy wysiadł Andrej J., który, wycierając oczy, postąpił w kierunku Andreja J. i jego pomocnika — kretoję. Jego słowa spotkały się z odpowiedziami: Na Józefa K. spadły siewy, w tym samym czasie, w tym samym kierunku, chroniąc się przed rozejmującym Andrejem J.

Tymczasem zaczęła się

26 stycznia 01. ... "Danażca" mógł tekst zabytkowy "JeziornoRoznowskie bog gospodar" ...

Natomiast próbując myślic konstruktywnie, wysunąłem propozycję "utworzenia na oczekanie laktacji Jeziora" ...

Jeziorno Roznowskie bez gospodarza

go budownictwa rekreacyjnego. plus reprezentacji nauki.

Wkrótce potem, zbierając materiały do uzupełnienia ...

Dokumenty te pomieszczone są w Biuletynie GKT nr 14/85 i odnoszą się do bardzo aktualnego problemu ...

zwykle w z jednej strony o skoczności i rozrzuconości ...

I oto nadsze się w materiałach GKT, że należy tworzyć w poszczególnych miejscowościach ...

Jest bowiem noseniem odwrócenie brzydki murarzy czy elektryków od bieżącej produkcji ...

Przyczyn tego stanu rzeczy upatrywałem m. in. w braku iednego gospodarza Jeziora, który ...

Zadna z opisanych krytycznie instytucji nie odpowiedziala na pismo, choć obawiając u nas prawo ...

kierm i dostawa opalu, z urzadzaniem i wyposazaniem ...

Naturalnie podobnie jest, czy też może być z zamierzeniami inwestycyjnymi, a także z odnowawaniem ...

Latwo też sobie wyobrazić że zamiast 40 ludzi ...

Uważam, że warto to uwagi opublikować, bowiem ...

STEFAN CIEPLY



Fot. STANISLAW ŚMIERCIAK

Sądeckie spotkanie z kulturą wojskową

W Nowym Sączu, gdzie stacjonuje Karpacka Brygada Wojsk Ochrony Pogranicza, są silne wzajemne związki i sympatie ...

swym koncju już ponad 7 tysięcy tyśulów w łącznym nakładzie ponad 200 milionów egzemplarzy.

Na czas trwania "Sądeckich spotkań" przybyła nad Danaję liczna grupa znanych artystów ...

Odrębną częścią "Spotkań" były koncerty wojskowych zespołów artystycznych. Zaprezentowali się w nich m. in. polski ...

Rozbrzmiewał też Nowy Sącz muzyką wojskową orkiestr detach ...

Milicjanci u przedszkolaków

Już są! wola uradowany blondyn i 1 pedzi, by podzielić się ...

— Cieszcie się, że zostalem do was zaproszony — wita się kpt. Jan Miczulski. — Czy zjedlicie już obiada?

— Tak! — Smakowało? — Tak! — To o czym sobie teraz porozmawiamy?

— O rodzicielach! Jak byciem z mamusia w parku, to Cygan do nas podszedł i chciał mamusi ...

W przedszkolach, oprócz specjalnych gazetek zrobionych na Plakaty Milicji, wiszą na co dzień plakaty ...

— Najgorza to jest Myszka Miki, no niczego nie wolno. Ani samemu przechodzić przez jezdnię, ani grać w piłkę ...

— Ach, ty papo, co ty robisz, Tu jest znak, chyba wiesz. — Chcąc uniknąć wypadku i ...

szczególnie wrócił do domu, "uliczne zygnały wrócić dobrze ...

— Taak! — Trzymamy się za rączki! — Taak! — Popychamy się! — Niee!

Milicjanci są częstymi gośćmi w szkołach i przedszkolach, przychodzą na każde zaproszenie. Najwydaj spotkań odbywają w czerwcu. Przed wakacjami ...

Ponieważ już pierwszokom rodzice powołują samych chodzą do szkoły, nie bez znaczenia jest zapoznanie dzieci z przepisami ruchu drogowego ...

JOLANTA BABEL

Tegocieczny konkurs pl. „Złota Wiecha” był jubileuszowy...
 w których uczestniczyć mogły jedynie obiekty z indywidualnych gospodarstw rolnych; prawdziwa rewolucja: włączenie budynków

„ZŁOTA WIECHA”

riów: doboru do profilu i wielkość gospodarstwa; zastosowania tanich i dostępnych materiałów budowlanych; lokalizacji; walorów architektonicznych i budowlanych nowoczesności technologicznej produkcji rolniczej; zabezpiecze-

nowej chlewni oraz modernizacji już istniejącej; połączenie ich we wspólny gaj technologiczny w gospodarstwie Janiny Kosby z Kobylanki w gminie Gorlice.

Przechwalenie owoców: I miejsce — obiekt w gospodarstwie Jana Wójcika z Łukowicy, II miejsce — przechwalnia w gospodarstwie prowadzonym przez polsa na Sejm Półk, Stanisława Farena, we wsi Czarny Potok w gminie Łącko.

Pieczarkarnie: I miejsce — posiadający funkcjonalne, a zarazem nowatorskie rozwiązania techniczne i technologiczne zespół produkcyjno-hodowlany Jana Daley z Mszany Dolnej, II miejsce — pieczarkarnia Karola Gaszora z Chyżnego w gminie Jabłonka Orawska.

Budynki mieszkalne: wyróżnienie dla Kazimierza Wiejkiwa z Łukowicy.

Wśród obiektów, o które wzbogaciły się upieczone gospodarstwa rolne, wyróżniono pieczarkarnię RSP w Łunnej i bukalarnię RSP w Bielance Gorlic.

Do eliminacji centralnych postanowiono zgłosić: zagrodę Michała Jopa, oborę Józefa Bednarza, chlewnię Jani-

ny Kosby, pieczarkarnię Jana Daley i pieczarkarnię Rolniczej Spółdzielni z Łunnej. Czy któryś z tych obiektów zdobędzie ogólnopolski laur? Sądze, że tak, bo budynki są ładne, funkcjonalne i wliczone w zagospodarowanie. Zresztą, już nieraz „Złota Wiecha” trafiła do naszego województwa, zdobyła zagrodę Wojciecha Sielckich w Maruszynie i oborę Józefa Czerwińskiego w Odroważu.

Nim Krajowa Komisja Konkursu „Złotej Wiechy” ogłosi listę triumfatorów jubileuszowej dwudziestej edycji konkursu budowlanego, wyjątkowego, odbyło się podsumowanie wojewódzkiego konkursu. W Ośrodku Szkoleniowym Nowosądeckiego Ośrodka Postępu Rolniczego w Gorlicach spakowali się rolnicy, którzy swe gospodarstwa powiększyli o nowe budowie, projekcjani i wykonawcy nagrodzonych obiektów, pracownicy podległych WZiR — Rejonowych Zespołów Usług Projektowych, pracownicy gminnych służb rolnych i budowlanych. Nagrody, dyplomy i tablice, które — umieszczone na obiektach — informować będą o wyróżnieniu „Złota Wiecha”, wręczył dyrektor naczelny WZiR w Nowym Sączu Aleksander Leszek Piasecki, a wyróżnionym grupowo sekretarz KW PZPR Tadeusz Rałabski, wojewoda nowosądecki Antoni Rączka oraz przedstawiciele budżetowej administracji konkursu redakcji „Chłopskiej Drogi” red. Edward Górnikowski.

Tekst i zdjęcia
STANISŁAW ŚMIERCIAK



Bukalarnia Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w Bielance.

wniezionych w gospodarstwach upieczeniowych.

Jak przysłało na jubileuszową edycję konkursu, nadeszła rekordowa ilość zgłoszeń. Kiedy na pierwszym posiedzeniu zebrali się członkowie Społecznej Komisji Konkursu i powierzywszy przewodnictwo mgr. inż. Jerzemu Błaszczewi, przeglądali nadesłane dokumentację obiektów i charakterystyki gospodarstw, stało się oczywiste, że poziom jubileuszowej edycji konkursu „Złotej Wiechy” jest wyrównany i wyższy niż kiedykolwiek dotychczas, przynajmniej w ciągu 10 lat mojej działalności w Komisji.

Kolejny etap prac jury — to wziętowanie wszystkich obiektów. Każdy wyjazd naszego 6-osobowego zespołu był dobrze zaplanowany i przygotowany przez pilotującego konkurs mgr. inż. Roberta Kwarcę z WZiR. Budynki oceniano według następujących kryte-

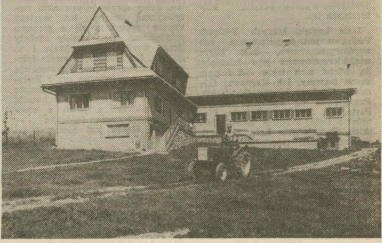
ria warunków higienicznych oraz walorów estetycznych gospodarstwa i budynków.

W końcowym protokole zapisano: Zagrody: I miejsce zajęło gospodarstwo sadownicze Michała Jopa z Mszanicy w gminie Stary Sącz, II miejsce — gospodarstwo hodowli krów mlecznych prowadzone przez Kazimierza Polskiego w Bystrej k. Gorlic.

Obory: I miejsce — obora krów mlecznych w gospodarstwie Józefa Bednarza z Maruszynie w gminie Biały Dunajec, II miejsce — obora krów mlecznych w gospodarstwie Anieli Remiarz z Bialki Tatrzanskiej w gminie Bukowina Tatrzanska.

Oweczarnie: I miejsce — obiekt wzniesiony w gospodarstwie Karola Czerwenka z Chyżnego w gminie Jabłonka Orawska.

Chlewnie: nagroda za wybudowanie



Obora w gospodarstwie Józefa Bednarza.

ANDRZEJ SZYMANSKI NOTATKI ZAKOPIAŃSKIE

5 października Zakopane uroczyste witało 3-milionowego turystę, a właściele turystyki: Urszulę Hańczańską z Warszawy. Do końca roku pozostało trochę czasu i należy się nadzieję, iż jeszcze paręset tysięcy ludzi odwiedzi śnieżne Tatry. Czy należy się z tego cieszyć? No cóż! Prawdopodobnie na całym świecie gospodarze takiego kurortu ścierają ręce z zadowolenia. U nas nie. Niby w oficjalnych wypowiedziach wygląda to trochę inaczej, ale w gruncie rzeczy niekiedy jest specjalnie sadowolony, za frekwencją pod Giewontem coraz więcej i trudno się dziwić!

Na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych do Zakopanego przyjeżdżało ok. 900 tys. gości rocznie. W tej chwili 3—4 razy więcej. Proszę porównać z którymśkolwiek ze starszych zakopaniacyków i zapamiętać, ile wówczas działało w jego dziesiątki sklepów, punktów usługowych i restauracji? A ile jest obecnie? Operowanie wielkimi liczbami, które mają udowodnić poprawę — tylko ściemniacza. Setki miejsc konsumpcyjnych

w eleganckich hotelach nie zrównoważone niezusadonionej likwidacji całego szeregu placówek gastronomicznych, które służyły przeciętnemu turystyce. Gdzie na się posilić lub wypić kawę wesołowico, skoro w ciągu kilkunastu ostatnich lat ubyło wiele zakładów gastronomicznych cieszących się sporym powodzeniem ze względu na niskie ceny, sprawna obsługę i dobre usytuowanie? Takich jak restauracja „Świt”, kawiarnia „Sabala”, bar „Sopa”, bar „Pawłówek”.

Podobnie wygląda rzecz w przypadku sklepów, punktów usługowych, urządzeń rekreacyjnych, wyjazdów narciarskich. W ciągu dwudziestu lat liczą gości odwiedzających Zakopane zwiększyła się blisko czterokrotnie. Baza na pewno nie w tym stopniu! Niewielki Szaryk ma czterokrotnie więcej wygładów narciarskich niż zimowa stolica Polski.

Czy Zakopanie stać na przyjmowanie większej ilości turystów? W tej chwili ma pewno nie. Wyhodując z tego założenia można uznać za słuszne postulaty ograniczenia ru-

chu pod Giewontem. Ale bądnym realistami! Zadane bariery i zakazy nie powstrzymają masowego napływu gości. Nikt z własnej i nieprzymuszonej woli nie zamieni możliwości spędzenia urlopu u stóp Tatr na pobyt w Maruszlichu czy Żebie, choć może i lepiej by tam wypoczął. Inna organizacja ruchu turystycznego: delone światło dla uruchamiania małych barów, restauracji, sklepów i wyjazdów, wywołanie przetrwałych inicjatyw, szukanie rezerw

rumochomnie małych lokali. Nowy dom handlowy też chyba niepóźno sobie Zakopane zafunduje, ale na mniejsze sklepy na pewno znalazłyby się pomieszczenia. Podobnie z wycieczkami narciarskimi i wieloma innymi sprawami. Są ludzie, którzy przejawiają spory indywidualizm. Trzeba tylko pomóc tym ludziom, a przynajmniej nie przeszkadzać. Sporo nadziei pokłada się w nowych radach narodowych, w samorządach terytorialnych.



Zakopiański Wojskowy Zespół Wypoczynkowy uroczyste obchodził rocznicę powstania Ludowego Wojska Polskiego 300 tys. wczasowiczów w ciągu 36 lat działalności ośrodka to sporo wyróżnionych ośrodków Złotym Krzyżem Zasługi jest dowodem uznania dla jego pracy. Wręczono również szereg odznaczeń. M. in. „Medalem 40-lecia PRL” udekorowano oficerów, podoficerów i pracowników cywilnych: Jerzego Zawadzkiego, Józefa Gawlasa, Jana Chodziejkiego, Jana Genera, Anny Andrzejak, Teresę Jabłońską i Zofię Molek. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał Władzisław Giarus.

Milym akcentem uroczystości był występ dziecięcego zespołu regionalnego, działającego przy Szkole Podstawowej w Kościelisku, z którą załoga WZiR od lat utrzymuje ścisły i serdeczny kontakt.

STANISŁAW BARABASZ

Zmarł po gracie w wieku 84 lat. Ojca naczelnika powiatu, a jego działalność społecznej, wychowawczej i artystycznej, choć w tych dziedzinach Stanisław Barabasz najbardziej się wypracował. Urodził się w Krakowie 16 maja 1857 roku. Ojciec jego, Grzegorz, był urzędnikiem w Zupach Solnych. W domu Barabaszów żywe były tradycje niepodległościowe: ojciec Stanisława uczestniczył w Powstaniu Listopadowym, a jego starszy brat w Powstaniu styczniowym.

W 1873 r. rodzina Barabaszów przeniosła się do Krakowa, gdzie zamieszkała przy ul. Krupniczej. W oficynach tego domu miał pracownię malarstwa Jan Matejko, ówczesny dyrektor krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych. Stanisław był w tej pracowni — później napisał: „Jest podziw ogromny, jak to u takiego pracownika (F.X.) na Jan Matejko molował tak czyste obra, jak Bina pod Granatolem”.

Po ukończeniu w Krakowie Instytutu Technicznego, Stanisław zapisał się w 1875 r. na Wydział Architektury Politechniki Wiedeńskiej. W czasie studiów zorganizował z kolegami tajne stowarzyszenie, które miało cel: obudowę Polski niepodległej. Na skutek nieostrożności jednego z członków — nastąpiła aresztacja, ponieważ jedynemu nie udośćwiono im wrogiej działalności przeciw monarchii, aresztowani zostali zwolnieni. Barabasz powrócił do Wiednia i kontynuował studia, ale działalności niepodległościowej nie zaniedbał. Terminowo i energicznie rozwiązywał w związku z procesem socjalistów polskich z Ludwikiem Waryskim na czele. Z Wiednia odjechał do Krakowa, gdzie w domu Michała w Krakowie. Warunki były tam okropne, a śledztwo przewlekłe. Na kilkadziesiąt wieźniów oczekiwano na rozstrzelanie, aż okarzano ich zażenitą kary. Barabasz nie odniósł skazy. Rozpoczął więc głodówkę, która nabrała rozgłosu i przeraziła władze. Wzięciu w niej udziału wzięło po 3 dniach głodówki przemieszono ich do lepszych cel, pozwolono na wzajemne odwiedziny przynajmniej wikt szpitalny.

16 lutego 1880 wypożyczył się szlony proces socjalistów — wśród których znajdował się Stanisław Barabasz. Z braku dowodów zwolniono go za kaucją; wrócił do Wiednia i ukończył Politechnikę oraz Wstąpił do Szkoły Przemysłu Artystycznego.

W 1887 r. Rada Miasta Krakowa powołała Stanisława Barabasz na dyrektora nowo utworzonej Szkoły Artystycznej. W tym czasie Barabasz opracował i wydał drukiem pracę pt. „Ornament plaski na pomnikach krakowskich w XV i XVI wieku”. Projektował również dzieła architektury i dekoracji wnętrz, a także ornamentów srebrnych i żelaznych oraz witraży. Mniej więcej wykonał dla katedry na Wawelu projekt srebrnych lamp, relikwiarz Wincentego Kadłubka, ramy do antypedium w Kaplicy Zygmuntowej, a dla kościoła Mariackiego — krąg w skarbu i 4 epitafia. Dla Biblioteki Jagiellońskiej — tablice jubileuszowe z okazji 500-lecia Uniwersytetu Jagiellońskiego. Wykonał także tablicę pamiątkową Tadeusza Kościuszki na Rynku Krakowskim, ołtarze w Świątyni oraz w Liszku, polichromię w Kaplicy Królowej Zofii.

Stanisław Barabasz był również organizatorem sportu i aktywnym sportowcem. Uprawiał kolarstwo, łwiarstwo, myślistwo i turystykę. Był członkiem Towarzystwa Turystów, w którym współorganizował pociąg przewoźnika po Tatrach i Pieninach. Występował jako człow. spor. w sporze o Morskie Oko. Stał też zakonczył się w 1902 r. procesem i wrokiem, który Morskie Oko przynął w całości Polsce.

Jeszcze w grudniu 1888 r. będąc w powiecie jasielskim u swego kolegi — Barabasz wykonał parawan narty, operując się na opowiadaniach Sybraków. Nazywał je „bize” i używał do chodzenia po głębokim śniegu w czasie polowania.

W 1894 r. w Zakopanem Barabasz przerobił swoje „bize” na podobostwo norweskich „ski”. Na ich odbył pierwszą zarnow wózkę do Zakopanem w tawarzystwie Fischera. Górale bardzo nieufnie odnosiły się do „puspicy” — jak nazywali pierwszych narciarzy. W 1901 r. Barabasz zotął dyrek-

torzem szary zawodowy pomysłu drzewnego — obecnie Technikum Budownictwa Regionalnego i Konserwacji. Wykorzystał do stanowisko, by konkretnie definitywnie z gospodarczym i użyciem obcego u nas stylu tyrolskiego, który wprowadził do programu szkoły, jego poprzedniczy, a wszystkich wieśniach szkoły oparł program nauczania na pracach Malachowskiego i Stanisława Włkiewicza. Z wstąpieniem w życie narciarski rozpoczął studia nad sztuką Ludowa Podhala. Spisał a Orawy i tam opracował wstowy stylowy mobil góralski. Zmował internet dla młodzieży szkolnej, a także wstawił do szkoły — oraz wprowadził maszyny stolarzkie do warsztatów szkolnych.

Zajmowanie stanowisko w nieciu nie umniejszało pasji narciarskiej Stanisława Barabasz. Znalazł w tym zwolenników wśród nauczycieli i uczniów, a szkoła rozpoczęła pierwszą zarnową pracę nart. Meble i narty — a także zakopaniejskie rozchodzą się na wszystkie zabory oraz całą moniarckie austriackie.

W 1907 r. w powiaty Mieczysławem Karłowiczem i Mariuszem Zaruckim Barabasz zorganizował sekcję narciarską Polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego i został jej pierwszym prezesem.

Gdy 8 lutego 1909 r. lawina śnieżna zasypała Mieczysława Karłowicza, w akcji ratunkowej uczestniczył również Stanisław Barabasz.

Z publikacji tatrzńskiej dyrektora Barabasz należy wymienić: „Wspomnienia narciarskie” (1914 r.), „Klucownictwo”, „Niedziwy w Tatrach”, „Zwierzyna tatrzańska i Czeładzi św. Huberta”. Był również autorem około 1000 akwarel opartych na motywach tatrzańskich, barok pięknych i dzisiaj cennych. Zalażył spółdzielnię „Kilim”, która obok tatrzańska uczyła dziewczęta góraliśkiego haftu i koronczarstwa. Na emigrację przeszedł Stanisław Barabasz w 1922 r., ale nadal — aż do 1924 r. — uczył w szkole.

Wywalał drukem kolejne prace: „Zdobnictwo Szpasa, Orawy”, „Witów” i „Kościół w Dobnie”, o pięknych barwnych planach. Do czas nie ukazały się „Wzory do nauki form architektonicznych” (50 tablic), „Haftu na ubiorach góralskich” (52 tablic), „Budownictwo drewniane na Podhalu” oraz „Kowalstwo” (72 tablice).

Przez ostatnie 50 lat życia Stanisław Barabasz wraz z rodziną zamieszkał w Zakopanem. Zmarł 23 października 1949 roku.

Z dziejów tajnego nauczania

(8)

W gmieście Łąka, która sąsiaduje z L. mansjonami i Podjaniem, gdzie przebywały liczne oddziały partyzanckie AK, BCh i radzieckie, pomysłowo rozwijała się tajna oświata na poziomie szkół podstapowych i średnich. Okupanci określali Łąkę jako „Banditendorf” i zapuszczali się w te strony niechętnie, więc nauka odbywała się niemal jawnie. Rozpoczęli ją samorzutnie nauczyciele już na początku 1940 roku.

Nabardziej rozwolną intensywną pracę wychowawczą i dydaktyczną w tym rejonie mgr Jan Rosalski (1905). Przed wybuchem wojny wykładał w gimnazjum i liceum w Chelmie Lubelskim. Zagroźony aresztowaniem, przybył do rodzinnego Czarnego Potoku i pracował na roli. Uczyl tajnie wiele młodzieży z Wolicy, Osiany, Jastrzębia i Jadownik. W pracy tej pomagała mu jego żona i architekt o nieznanym nazwisku. Jan Rostocki uczył w łbie swej matki lub w sąsiednich chałupach. Pracował niekiedy 10 godzin na dobę. W połowie okupacji działały tu wszystkie klasy gimnazjalne, a stan uczący się młodzieży wynosił 48 osób. Po powstaniu PKOIK powierzono Rostockiemu funkcje kierownika załania. Organizował tajne nauczanie w dalszych wromadach. Nauczal dzieci w zakreście pełnej szkoły powszechnej i młodzieży w zakresie gimnazjum, a także dokształcał dorobków z oddziałów AK i BCh.

Po zakończeniu wojny zorganizował Prywatne Gimnazjum w Łące, a po jego likwidacji przeniósł się do gimnazjum w Szydłowcu. Swym wielkim wladaniem pracy w tajnej oświacie — odwaga, patriotyzmem i zapalem wysuwa się Jan Rostocki na czolo zaślonych nauczycieli całego rejonu.

Wiele ciekawych przeżyć, myśli i uwag utrwala w swoich wspomnieniach będących w posiadaniu PAŃ w Krakowie.

JERZY SKOTNICA

EDWARD SMAJDOR

gólnych sprzętów do wyjazd w życiu, pasterskim i rolniczym, rękodzielczym”. Miał jednak było rzucić myślenie, gdy braci możliwości realizacji tego typu postulatów. Dopiero w roku 1972 powstał w Ławowie wydział w wojewódzkiej Powszechnej Wystawie Światowej organizującej chatę malopolską z pełnym wyposażeniem — dopiero wtedy, pomimo iż etnografika polska nie była na sobie, a w tym czasie w Zakopanem Muzeum Tatrzzańskie, zaczęto przemawiać o zorganizowaniu muzeum typu skansenowskiego. Na przeciwnym krańcu ziem polskich w roku 1946 powstała placówka w kazuśskich Wydzicach za sprawą Teodory i bhadra Gulowich. Dwadzieścia lat później Zofia i Adam Chtnikowie zakładają skansen kurpiowski w Nowogrodzie Lomtyńskim nad Bzurą.

Na tym praktycznie skończyły się przedwojenne wysiłki większych społeczników. Dopiero po roku 1945 idea skansenowska zaczęła rozwijać się na dobre. W kilka lat po wojnie odbudowano miszonne skanseny i przystąpiono do organizowania nowych. Dość powiedzieć, iż w milionym czterdziestoleciu zorganizowano ich blisko czterdzieści. Wśród nich są tak znaczące, jak Muzeum Budownictwa Ludowego w Sanoku (roku 1955) czy Muzeum Budownictwa Ludowego w Olsztynie (roku 1962).

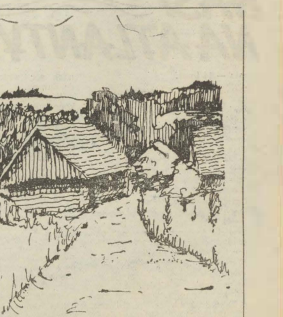
W tym doniosłym dziele ratowana zabytków wiejskiego budownictwa nie zabrakło, bo jeszcze i naszego województwa. Oto 1 stycznia 1974 powstał w Olsztynie Park Etnograficzny w Zabrzycy Górnej. Godzi się przypomnieć, iż początki owego muzeum sięgają 1937 roku, kiedy to Joanna Włkiewska z bratem Sandorem Latykiem czyli Łaciakiem przekazała na rzecz Skarbu Państwa stary dwór soltwa Monastera z miznieniem, aby został zabezpieczony i udostępniany jako obiekt muzealny. Z czasem wokół owego dworu stanęli kłaki orawskich chałup z charakterystycznymi wykłami, stodoł i spichlerzami — a nawet młyn i tawarnia.

począł swoją działalność Sudecki Park Etnograficzny, a nieco później na mapie kulturalnej województwa pojawił się Ośrodek Budownictwa Ludowego w Szymarku. Tak więc mimo okoliczności w województwie trzy skanseny, w których przemysłni muzealnicy i konserwatorzy zabezpieczyli kilkadziesiąt chałup, stodoł, spichlerzy i budynków związanych z przemyśłami wiejskimi. Znalazł tam swoje miejsce również średnio-nastawiczny drewniany dworek oraz wiejski kościółek i cerkiewka lemowska.



Sudecki Park Etnograficzny

Jak z tego widać, zrobiono sporo na rzecz ochrony zabytkowego budownictwa naszej wsi. Ale czy to już wszystko, co uczynić by należało? Wiele jeszcze rówiane cennych obiektów oczekuje na opiekę, na zrozumienie sensu ich dalszego trwania w krajobrazie. To lie z nich unieki siekiry czy pily — zależy głównie od opiekunów zabytków, od większej społeczności, od nas wszystkich. Ony kłki najwierniejsi z nich trwalo nadal, dając świadectwo ciągłości naszej kultury.



Rys. AUTOR

Pani Jadwiga Grybowa



nie. Dopiero w 1964 roku zdecydowałyśmy, że kobiety powinny się zjednoczyć. Zarząd grybowskie po kole przy ogromnej pomocy Janiny Kaszuby i Rejny Kopceł z ówczesnego Powiatowego Zarządu Ligi Kobiet w Nowym Sączu starał się dotrzeć do wszystkich organizacji, szkół i zakładów. Wykorzystowałem też swoje kontakty prywatne. Znamo mnie, darzone sympatią. Kobiety pisały listy: „A przynajmniej Ligi, do związku zawodowego”. Kiedy odpowiadaliśmy, twardzono, należałoby natychmiastowo decydować: one też chcą pomocy.

Były lata, kiedy kolo grybowskie skupiało prawie sto członkiń. Dział się też 63. Miejsce nie było, często odeszła ze względu na różne obowiązki rodzinne i zawodowe.

— Żeby nasz głos się liczył, musieliśmy się najpierw pokazać społeczeństwu i władzom, i to od najlepszej strony — mówi Jadwiga Wolkiewicz. Pracowały przy budowie dróg, zakładaniu zieleni, sprzątaniu szkoły i przedszkola po remonach. W ramach społecznych przygotowywały do oddania budynku Zakładów Siołarki Budowlanej. Współpracują z Kółkami Gospodyń Wiejskich, organizują konkursy, spotkania, kursy, pokazy, prelekcje.

Kobiące „trójkę” czuwały nad zachowaniem grybowskiej młodzieży, pilnowały, by uczniowie nie uciekali na wagar, nie niszczyli zieleni, lawek, nie pili alkoholu, nie palił papierosów. Przenaczając teoretyczne sumy na burore stary, w Zakładzie Dziecka, Szpitala Centrum Zdrowia Matki Polki, Pomnika Powstańców Warszawskich. Organizowały pomoc dla dzieci z Wietnamu i Nikaragui, wspierały powołanie „Kółka”. Nie zapominają też o koleżankach znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej. Udziałają im pomocy pieniężnej i rzeczowej. Chorujące odwiedniają w domach i szpitalach. Opiekują się grobnymi i sierotkami.

— Dobrze układają się nasze stosunki z władzami — podkreśla pani Jadwiga. — Cokoletiek robiło się w Grybowie robiło się zawsze przy udziale Kółka. To ciębie mobilizuje. Strammy się, aby działalność Kółka Ligi przyczyniała się do podnoszenia rangi kobiecy w życiu rodzinnym, zawodowym i społecznym. Chociaż nie „dorobiliśmy się” jeszcze w pełni, a to, co nam udało się osiągnąć, w lokalu „Pracowniczy Pań” to dowód, że nasz tryb życia, to doświadczenia, które zdobyły, to robiłyśmy zebrania w kawiarni, na urządzie, zawsze kolo nas przynajmniej. Chociaż — nie ukrywam — własny kolo bardzo uszczupla nasze działanie. Mogłibymy urządzać więcej imprez w najodpowiedniejszych dla nas terminach. Ale cóż, jest jak jest, może za rok, dwa doczekamy się Wierdce minie 20 lat od chwili, gdy powierzone Jadwidzie Wolkiewicz mandat radny. Obecnie pełni funkcję zastępcy przewodniczącej Miejskiego Gminnej Rady Narodowej w Grybowie oraz przewodniczącej, jednej z komisji.

W ostatnich kilkunastu latach miasto zmieniło się nie do poznania. Powstały dwa osiedla mieszkaniowe, nowo dworzec PKP, poczta, przychodnia zdrowia, pawilon handlowy, restauracja, stadion, jest wreszcie przekształcał telewizyjny i grupowy program. Zmodernizowano kino, które ma salę na 230 miejsc.

Ludzie mówią: serdeczna. Mówią: uczynna i kochliwa. Otwarta na ludzkie zwierzenia i żale. Jadwiga Wolkiewicz — radna, przewodnicząca grybowskiego kolo Ligi Kobiet, członkini Zarządu Wojewódzkiej Ligi, Wojewódzkiej Rady PRON, Rady Kultury Urzędu Miasta i Gminy, a także zastępca przewodniczącej NSZZ Pracowników Handlu i Społdzielczości.

Jak udaje się jej — kobiecie — łączyć tyle funkcji, zyskując uznanie władz i ludzi?

— Idziemy przez rynek w Grybowie. Kądky prawie przechodząc za panją Jadwidę. Ludzie uśmiechają się, kłaniają. Pani Jadwiga wyjaśnia: — Ja ludzi znam, to i ludzie mnie lubią. — Urodziła się w Białej Nizie, ale od lat mieszka w Grybowie i czuje się stuprocentową grybowianką.

— Czy wstarczy należeć do jednej, drugiej czy dziesiątej organizacji, żeby o człowieku mówili „społeczny”?

— Społecznicznym trzeba się urodzić, bo pracownica dla ludzi, choć nieniasna im pomocy jest wewnętrzną potrzebą. Kiedy przyszedł na świat, mój ojciec był już kaleką: w czasie I wojny światowej stracił uszko. Odznaczono go odśwież Krzyżem Wirtuti Militari. Wiedziałem, że muszę mu pomóc zarządzać świat, wyjść z nim na spacer, podać talerz czy łupkę. Zdawałam sobie sprawę — jeszcze jako dziecko, że on potrzebuje mojej pomocy, że moje zyciowe wsparcie pozwoliła mu na miarę pogodnie zniesieć kalectwo. Nieszczęście ojca uczuliło mnie jeszcze bardziej na ludzką krzywdę. „Dlatego dziś staram się poznać wszystkie problemy ludzkie, zrozumieć i pomóc w ich rozwiązaniu. Chciałabym nie znaleźć nigdy ludzkiego zranienia.

Podobne взгляды kierowała Jadwiga Wolkiewicz, gdy przed dwudziestoma laty występowała do Ligi Kobiet. — Poczciwi były trzeci wygłoszenia. Startowałyśmy od zera. Wprawdzie Liza powstała w 1946 roku, ale po kilku latach przestała ist-

— W obecnej kadencji rzeczy sfinalizowało rozpoczęcie remontu szkół, przedszkoli, biblioteki, terenów przy ul. Wolkiewicz. — Przygotowujemy fizykację i budowę uodociągów w kilku usiach.

Są też, jak wszędzie zresztą, liczne problemy. W ostatnich na przykład huragan i powódź u trudniły pełną realizację zadań. Musiano dotrzeć środki przetrzymać na ratowanie misznychych dróg i mostów. Wychwepały się w Grybowie tereny „ubrojone”, co zahamowało rozwój budownictwa spółdzielczego. Urząd Miasta wystąpił do zakładów pracy, by partycypowały w kosztach. Wskazywał, że znak brak przepisów, które umożliwiłyby radzie wyekwykowanie od przedsiębiorstw państwowych i spółdzielczych pomocy miasta. Nadal nie rozwiązano pozostających problemów. Wskazywał, że nie uczących się Dyskutowano o tym na zebraniach w zakładach pracy, na obradach komisji M-GRN. Mówiono nawet o potrzebie tworzenia ośrodków pracy przysposob. — Obowiązek jestem temu przeciwna. Mamu wypracować programy w ramach okresu okupacji. W każdym człowieku drzemie dobro. Trzeba je tylko wyzłocić, czasem uśmiechem, czasem dobrem radą. Jedno jest pewne: komisje ludzi z szeregu będą musiały do końca rozstrzygnąć ten problem.

Dla niej, jako radnej, niezwykle cenne były zebrania przedwyborcze. Mogła zapoznać się ze sprawami, które ludzie trapią, niepokoją, denerwują. Nadeszły, w końcu, braki i środki. Uważała, że da się zrobić czynniki społecznymi. Niektórzy to rozumieją — imni odwołanie jakiejś inwestycji traktują jako wyraz woli władz. — A przecież — mówi pani Jadwiga — nie należy się poddać. Wierzę, że jeśli ludzie byli zadoloweni, mniej zembędzę, żeby każde wieś miała dobrą drogę, żeby dzieci nie musiały chodzić wiele kilometrów do szkoły. Musimy chcieć się zrosnąć.

W zeszłym miesiącu miało miejsce jednoczenie wieletoleśnego człowieka komisji kultury, zbyt mało intensywność życia kulturalnego Grybowo. Wybitny lepić, gdymy miasteczko miało dom kultury, ale istniała potrzeba wyremontowania i zmniejszenia budżetu. Komisja Kultury, która była w tym sytuacji przed kulturą musi być obywatela. Na czas remontu przeniesiemy szkołę do pomieszczenia starego ośrodka zdrowia. Kiedy szkoła wróci do własnego siedziby, będziemy przejąć ośrodek i adaptujemy go na potrzeby kultury.

O uznaniu społecznym, jakim cieszy się Jadwiga Wolkiewicz, świadczy liczne odznaczenia państwowe i regionalne. Wśród nich Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski, Srebrny Krzyż Zasługi, Medal 30-lecia 1400-lecia Polski Ludowej. Czy społecznikowska pasja nie komplikuje nabytą życia zawodowego i rodzinnego pani Jadwidę? — Żyję w tym środowisku. Znam je. — Czy funkcją obywatela, który proponujemy jakąś funkcję? Obowiązki zawodowe z działalnością społeczną po prostu muszą podzić i godzić.

Traktuje swoją pracę poważnie, ceni czas swój i ludzi. Stara się być zawsze punktualna i słowna. Swoje decyzje wzbierała w rozmowy i konsultacje, inspirować równocześnie wiele społecznych działań.

— Cieszy mnie oświadczenie, pozytywne zalety, które ma do życia, w tym, że nie jest ona. Działalność społeczna nie komplikuje mi życia osobistego, ponieważ mieszkam w Grybowie sama. Jedyny syn po ukończeniu studiów pozostał w Łodzi i tam, jak radzi, nie chce, nie chce miarąz ugnęchła w Grybowo, a sukcesy były tego chęcią. Tu czuję się potrzebna, a w Łodzi byłabym ludziami obca i obojętna. W Grybowie czuję się jak w rodzinie: bezpiecznie. Mam też świadomość, że jeszcze mogę coś zrobić.

JOLANTA BABEL



Sobota — 14 lipca.

Wspaniałe widoki Atlantyku za nami. —

— Działaj o godzinie 11.30 „Dunańce” przecina linie łączące brytyjską Isles of Scilly i francuską El Ouestant. Wypły te krancie Atlantyku i wędzie do kanału La Manche. Niesłoty — z jednej z nich nie widzimy, bo trafiliśmy między więcej w środku kanału i odległość od brzozeż jest zbyt duża.

Nastroj urozeczy, bo jesteśmy pierwszymi antylnymi sędzami, a i w Polsce nie znajduje się zbyt wiele zegarów, którzy pokonał „wielką wodę” w obu kierunkach, i w tak znacznym czasie.

Wypłynęliśmy ostatnią zachowaną paczkę kawy, a przy niej stają się nowe marzenia — kiedy znów na Atlantyku. Nie przeszkadza murzeż, fakt że i tak trzeba trzymać bardzo uważnie — bo na wznowię znów sztorum. Ostatni atlantycki sztorum z nord-wet, z którym szybko, wśród obciążających nas wod-

prawie tej samej trasie, widzimy, że wielu zawodników potrzebowało znaczenie więcej czasu na przebież Atlantyku, niż nasz turystyczny — ale dziełny „DUNAŃCE”.

—

— Już od wczoraj jesteśmy w Europie, ale jeszcze jej nie widzieliśmy. Dopiero dzisiaj rankiem, przy pięknej słonecznej pogodzie z przeważającymi wiatry wytoniły się nam przepiękne, malowniczo zabudowana francuska wyspka u wybrzeży Kanalu La Manche, o malej nazwie Casquets to nie widać, ale z rzadka widać. Choć maleńki, jest nam jednak bardzo miły, bo pierwszy, a ponadto widać on potwierdza naszą błędność obliczeń i pogodzić z przeważającą się naszą trykto.

Nieco później — również po prawej — przepłynęliśmy obok wyspy Aiguierze, a dopiero za nią, ledwo widać, Deychudaję się na wieżę i kapiel. Ieżoż potrzebna — w kapiel. Ieżoż potrzebna może sprawić leżącą z nią gorąca i słodka woda, w tym miejscu, to było pływale kolo malm jachtami!

Cherbourg — to duży port o tradycyjnie główne wojennych, a równocześnie ładne miasto Normandii. Przed nami widać w powietrzu dwa zaskalony falochłonnymi, w które co kawałek wbudowano ogromne fortyfikacje obronne — jeszcze sprzed pierwszej wojny światowej.

W wewnętrznym porcie znajdujemy dużą i wygodną marinę, a w niej wszystko ko, czego oczekiwaliśmy — są więc sanitarium z doskonałym przepuszczeniem i kapieli, i prania, jest sklep strefy bezwolności, zęglarzy, a nade wszystko — piękna, słoneczna pogoda, ciepło i dużo świętej zieleni. Są wszystkie zabawy, żyweki i ładne buźki Francuzek, które podobają mi się bardziej niż zarosnięte twarze atlantyckich wlków morzaki — „Dunańca”.

— Na kachonie, ale niekiedy, wspanięcie, wypróbowując sprawność nóg na ładzie po długim rejsie. Na „Dunańcu” poza słuszeniem i przegładaniem nielubianych starych gazet, widać wszystko szalone. Mamu więcej pełny wypocznęk. W atmosferze francuskich kafelek kawa czy lampka wina małki zupełnie inny smak niż na kachonie, ale niekiedy, a także jeszcze podwójnie mi przytrzymaj delikatnie filiżanki, chociaż tutaj nie kiwa. Do świętych kafelek nikt nie ma kachonie, ale niekiedy, a także jeszcze podwójnie mi przytrzymaj smaku prawdziwego paczycy.

Po południu na spokojnych, olejonych wodach awanportu obeszliśmy dużą grupę dzieci szkolących się w wodzie. Widać, że nie są z naszymi wyobraźni jesteśmy nad naszym Rozbawkami jeziorami i widzimy, jak pozostali w kraju koleży podlegli podległym, a także i zaskalony zachęcają i dzieci z północy ze szkoły nr 13.

(Z relacji JANA PEIRYLI)

Turniej z okazji Mistrzostwa szkół Rolniczych

Z piłkarskich

boisk

III liga

Sandecja Nowy Sącz — Dalin Myślenice 4:3 (bramki dla Sandecji zdobyli: Gluch, Gurgul, Lemela i Siedł). Wisłoka Dębica — Limanowa 3:1 (bramka dla Limanowic Kaim), Unia Tarnów — Glinik Gorlice 1:1 (bramka dla Glinika: Stec).

Klasa Międzyokręgowa

Poroniec — Błkitni 3:1, Ryto — Dunajec 1:1, Okocimski — Tuchovia 4:2, Kolejarz — Wisłoka II 1:0, Wierchy — Grybowia II, Chemik — Jawadnicznica 0:1, Unia II — Glinik II 2:3, Start — BKS 2:1.

1. Wisłoka II	13	18	30:15
2. Start	13	19	26:12
3. Okocimski	13	17	24:20
4. Błkitni	16	16	23:16
5. Chemik	13	15	25:14
6. Kolejarz	13	15	13:11
7. Poroniec	13	15	22:28
8. Grybowia	13	14	20:20
9. Dunajec	13	13	21:19
10. Jawadnicznica	13	13	21:21
11. Glinik II	13	12	17:19
12. BKS	13	10	24:20
13. Ryto	13	10	16:28
14. Wierchy	13	8	16:33
15. Tuchovia	13	7	15:33
16. Unia II	16	8	15:25

Klasa „B” grupa II

Poroniec II — Raba Wyżna 5:1, Nowe Bystre — Dębno 1:3, Podczerwone — Sokolika II, Szczyrzyc — Bukowina 3:0, Kasinka Mała — pauzowała.

1. Poroniec II	7	12	27:15
2. Dębno	6	11	22:5
3. Raba Wyżna	6	7	21:19
4. Kasinka Mała	6	6	16:13
5. Szczyrzyc	6	6	13:12
6. Sokolika	6	5	13:16
7. Podczerwone	6	5	10:13
8. Nowe Bystre	6	5	16:19
9. Bukowina	7	1	7:27

Klasa „C” grupa III

Sromowce Wyżne — Łopuszna 1:1, Ciche — Harkłowa 3:5, Waksmund — Poreba Wielka B1, Jordanów — Wierchy II 0:0.

1. Harkłowa	6	11	18:9
2. Waksmund	6	9	21:11
3. Jordanów	6	6	16:15
4. Ciche	6	6	14:21
5. Łopuszna	6	5	13:14
6. Sromowce	6	4	14:15
7. Poreba Wielka	6	3	16:19
8. Poreba Wielka	5	2	9:18

Klasa „A”

Helena — Zawada I, Szczebel — Dunajec II 3:2, Lubuski — Cerni 0:5, SNPTC — Podhale I, Sandecja II — Barczanówka 4:2, Witowice D. — Turbacz 0:2.

1. Zawada	10	17	26:9
2. Turbacz	10	13	24:15
3. Harnaś	9	13	10:10
4. SNPTC	10	13	23:18
5. Sandecja II	9	11	15:12
6. Świnikowo	9	10	13:11
7. Barczanówka	10	10	24:26
8. Podhale	9	9	12:11
9. Dunajec II	10	7	23:24
10. Helena	9	7	13:15
11. Witowice D.	10	7	19:25
12. Cierichów	10	7	16:23
13. Szczebel	8	5	12:24
14. Masiowice	10	5	17:30

Kolumnę sportową redaguje JERZY LEŚNIAK

Na stadionie Sandecji odbyły się wojewódzkie mistrzostwa szkół rolniczych, leśniczych i hodowlanych w lekkiej atletyce. Oto wyniki, które otrzymaliśmy od kol. Bogdana Sekuzy z Rady Wojewódzkiej Zrzeszenia LZS:

100 M — Barbara Grzyb (Marcinkowice), 2. Teresa Flaga (Jordanów), 3. Irena Siedlarz (Nowy Targ); 200 — 1. Wanda Malek (Mszana Dolna), 2. Helena Hasiuk (Jordanów), 3. Jolanta Grzegorzec (Nowajowa); 400 — 1. Agata Misłura (Mszana Dolna), 2. Beata Międza (Marcinkowice), 3. Krystyna Filipiek (Jordanów); 800 — 1. Lucyna Liberda (Mszana Dolna), 2. Agata Sulars (Jordanów), 3. Anna Grzegorzec (Nowajowa); 1500 — 1. Barbara Krurz, 2. Helena Cekiarsz (obie Mszana Dolna), 3. Ewa Hasiuk (Jordanów); 4x100 — 1. Marcinkowice, 2. Mszana Dolna, 3. Jordanów; 4x400 — 1. Mszana Dolna, 2. Ebowana, 3. Jordanów; skok w dal — 1. Malgorzata Jurczak (Marcinkowice), 2. Helena Mikolajczyk, 3. Agata Pilich (obie Mszana Dolna); wznosy — 1. Zofia Ligas (Łączko), 2. Wanda Malek

(Mszana Dolna), 3. Anna Witke (Bobowa), 4. I. Ewa Potoczek (Marcinkowice), 5. Agata Zajac (Nowajowa), 3. Beata Krzan (Mszana Dolna); oszczep — 1. Ewa Potoczek (Marcinkowice), 2. Anna Dźmbełek (Hańczowa), 3. Dorota Korak (Mszana Dolna). Zespołowe rywalizacje przewidziano w grze ZSO z Mszana Dolnej, przedzwazal ZSR Marcinkowice, TRR Jordanów, ZSR Nowajowa, TRB Bobowa, ZSR-ami w N. Targu i Łączku.

CIOPŁY
100 — 1. Piotr Mlynski (N. Targ), 2. Mariusz Konecny (Bystra), 3. Jerzy Ziemiński (N. Targ), 500 — Jerzy Ziemiński (N. Targ), 2. Piotr Tełnowski (N. Targ), 3. Krzysztof Wierchowicki (Hańczowa); 400 — 1. Ryszard Maciusek (Hańczowa), 2. Andrzej Gawlik (Marcinkowice), 3. Wiesław Los (N. Targ); 800 — 1. Bogdan Mamala (N. Targ), 2. Mariusz Niemaski (Hańczowa), 3. Leszek Kufma (Marcinkowice); 1500 — 1. Kazimierz Figura (N. Targ), 2. Feliks Piwowar (Mszana Dolna), 3. Sławomir Makowiec (Hańczowa); 3000 — 1. Waldemar Rybezyński

(N. Targ), 2. Bogdan Krupa (Hańczowa), 3. Tomasz Janik (Hystraj); 4x100 — 1. Nowy Targ, 2. Mszana Dolna, 3. Nowajowa; 4x400 — 1. Hańczowa, 2. Nowy Targ, 3. Nowajowa; skok w dal — 1. Wojciech Głab, 2. Piotr Mlynski (oba N. Targ), 3. Andrzej Zajac (Mszana Dolna); wznosy — 1. Bartłomiej Topa (N. Targ), 2. Leszek Warzecha (Nowajowa), 3. Ryszard Sponar (Stary Sącz); triojaki — 1. Bartłomiej Topa, 2. Wojciech Głab, 3. Andrzej Zajac; kula — 1. Jacek Sikora (N. Targ), 2. Adam Warecki (Bystra), 3. Leszek Polek (Stary Sącz); oszczep — 1. Zygmunt Siembiada (Nowajowa), 2. Adam Warecki (Nowajowa), 3. Kazimierz Jasiński (Nowajowa).

Punktacja zespołowa chłopców: 1. ZSR N. Targ, 2. ZSR Hańczowa, 3. ZSR Nowajowa, 4. TR Bystra, 5. ZSO Mszana Dolna, 6-7. TR Słazy Sącz i ZSR Marcinkowice.

Zawodom przyglądali się m. in. wojewódzki Zbigniew Barylak, przewodniczący RW LZS Andrzej Ciseń, przedstawicielce organizacji młodzieżowych, administracji sportowej i kuratorium.

Przypięcioli za miedzą

Wojewódzkie nowosadeckie z Bańską Bystrzycą łączą tradycje Juń wicy przyznają, iż w tym roku nie udało się one w kontaktach sportowych polskich i słowackich. Mecze piłkarskie rozstrzygały miedzy sobą zawodnicy Limanowskiego Klubu Sportowego i szarytki Glinika teże zaczęły boje z I-ligową Przewidzą. Gościmy u siebie i wysłamy na turnieje sportowe hokeistów i zapasników, no obu stronach Taty i walczy się bieszące i bieszący narciarstwa.

Ostatnio przebywała na Słowacji delegacja nowosadeckich władz sportowych i działaczy kultury fizycznej. Wisłoka i stanożna konmuas dobrze rozwijającej się w spólnytry. W czasie rozmów sadecznice zapoznali się ze specyfiką regionu Bańska Bystrzycy, jego historią, zabawkami i obecnym ro-

zwojem. Największe wrażenie wywarła lastracja obiektów sportowych: krykiel, tenis, siłowni, hal i do gier zespołowych, lodowisk, boisk piłkarskich. Bańska Bystrzycą zła lescze niedowymecem teledzielnicy Borsusa i zachodniemięskici Borsusa, na która II rundzie Pucharu UEFA natrafili lódzki Widadz.

Sekretarz Komitetu Powiatowego Komunistycznej Partii Słowacji w Przewidzie, Włoch Płakinski i szef Wojewódzkiego Komitetu Kultury Fizycznej w Bańskiej Bystrzycy, Włoch Kertliś w roboczej dyskusji z dyrektorem WKPSiF Unii, Ryszardem Adamem i I sekretarzem KM w Zakopanem, Andrzejem Wargowskim, obiecują zarysować perspektywę dalszej wymiany sportowej. Gołowość ozniawiania zawodów z udziałem sportow-

ców słowackich złożył jeden z budowniczych hal w Gorlicach, zastępcą naczelnika miasta, Augustyna Jamro. Swaim trenerem doświadczonym oddzielił się też wyszkołena stoczków narciarskich Tatrzńskiego Okręgowego Związku Narciarskiego, Edward Natociński.

Prezisi Sandecji, Podhala, Gorców i Limanowic — Jan Gawlik, Tadeusz Japolek, Bronisław Łagocki i Stanisław Sług podstrzywali tamże rozwianania w dziedzinie upowzechniania sportu wśród młodzieży. Mówili, że uczyć się trzeba od lepszych i rozmawiać z mistrzami, jak się robi dobry wynik. Z pozytywem dla użytkownikolekolek wykorzystali również wizyte prezes Polskiej Kolei Linowych, Ryszard Adam, zamierzający w tym zakresie uruchomić kilka nowych wyjazdów narciarskich i turystycznych. Masur zaprosił słowackich koleistów na otwarcie budowanego przez społeczników stadionu lekkoatletycznego w Murzycie.

Z życia TKKF

Ognisko TKKF „Karate” w Nowym Sączu zorganizowało otwarty turniej ringo, w którym uczestniczyli 44 osoby. W kategorii chłopców do lat 15 zwyciężył Mariusz Skrzypiec (SP-3), przed Romanem Wójcikiem (SP-3) i Szczerpanem Demianikiem (SP-19). W grupie kobiet od 21 do 36 lat najlepszą okazała się Janina Krajewska, wyprzedzając Janinę Frączek i Zofię Srenek. Turniej mężczyzn zakończył się zwycięstwem Jerzego Mordarskiego ze SZPO.

Rywalizację w ringo możemy powyżej 37 lat wygrał Kazimierz Mordarski — nauczył się SP-19, przed Sylwestrem Perczem (Osielce) i Stanisławem Pasosem (SZPO). W trójkach mieszanych największą zmienność i szybkość wykazywała się drużyna „Karate” (Janina Frączek, Zofia Srenek, Kazimierz Mordarski), przed SP-3 (Andrzej Waiko, Mariusz Skrzypiec, Paweł Zieliński) i SZPO (Maria Konstanty, Jerzy Mordarski i Stanisław Pasose).

Z okazji Dnia Wojska Polskiego ognisko TKKF „Karate” i działacze z Nowosadecckiego Kombinatu Budowlanego przeprowadziła zawody sztafety. Cenne nagrody ufundował m.in. Wydział Kultury, Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Unii w Nowym Sączu.

Indywidualnie najlepszą snajperką okazała się Alicja Trębacz z Grybowa, przed Jazgą Stelmach z Limanowej i Janiną Frączek z N. Sączu. Wśród mężczyzn triumfował bezapelacyjnie Janusz Witk z N. Sączu, przed Tadeuszem Krawczykiem z Limanowej i Wiesławem Baluszyńskim z N. Sączu.

Drużynowo zwyciężyło ognisko TKKF „Szarotka” w Grybowie (Jacek Rejowski, Kazimierz Petryla, Alicja Trębacz i Kazimierz Romanek), przed „Budowlanymi” z Limanowej (Józef Stelmach, Jan Kubasz, Stanisław Olszewski i Tadeusz Kawręcki) i sądeckimi „Janosikami” (Józef Flut, Andrzej Mikulski, Maria Hajdu i Wiesław Baluszyński). Dalesze pozycje zajęły ogniska TKKF „Karate”, SZEW, „Osielce”, „Granit” i „Budowlani II”.

KRÓTKO

W VI Gminnej Spartakiadzie w Sekowej w biegnach na 100 metrów zwyciężył Jerzy Gasior (Malatostów) m. Adam Wene (Malatostów), 800 m — Zena Draznala (Ropca Górki), 1500 m — Mieczysław Galas (Malatostów), w skoku wznosy — Henryk Skierski (Malatostów), w dal — Mieczysław Galas, w pchnięciu kuli i rzucie oszczepem — Wojciech Teneorowicz (Sekowal), triojaki — Stanisław Głębia i Andrzej Konecny, podrzucie ciężarka — Adam Siel, przciągnięciu liny — zespół z Sekowej. W punktacji ogólniej zwyciężył LZS Sekowa, przed LZS Malatostów, LZS Ropca Górki i LZS Nowajowa. Zwycięzcy otrzymali nagrody rzeczowe i pamiątkowe dyplomy.

Z czołowej sekcji narciarskiej wojewódzwa — rabuczaskich Wierchow odszedł dwóch trenerów, trzeciego PZN zaangażował do prowadzenia kadry narodowej biegaczk narciarskich. Kilku zawodników zamierza przenieść się do innych klubów. Kto znajmie się szkoleniem utalentowanych utwczających chłopców?

Na kąpieliskach lodach ukazał się piękna kąpieliska Zbigniewa Keresadawca, „Taty Poldie”, interesująca przewodnik po tatrzaskich szlakach turystycznych. Kolorowe mapy i fotografie zachęcają do wdrówek. Cena 130 zł.

Reprezentacja Zespołu Szkół Rolniczych z Nowajowej zwyciężyła w eliminacyjnym turnieju pilki ręcznej dziewcząt do XI Ogólnopolskiej Izryzyki Młodzieży Szkół Rolniczych. W pobym polu ustawiono ZSR Radosna (wój. bielsko-bialskie) i TR Sońcowa (wój. przemyskie).

W turnieju piłkarskim w Sekowej LZS Malatostów pokonał LZS Ropca Górka 5:2, w finale Sekowa — Malatostów padł remis 1:1. Zwycięzcy zwyciężyli skówinanie. Kryształowy puchar komendantu posterunku MO, Stefana Karpa, wręczono na ręce kapitana drużyny z Sekowej, Edwarda Apoll.

W wyścigu kolarskim o puchar prezesa banku społdzielczego w Łukowicy zwyciężyła Stanisława Poniacz z Jadownowic, w kategorii mężczyzn puchar przebiegaczy zdobył najszybciej finiszujący Jacek Zagrodzki z Jastrzębia.

Młodzi przed drogowąskazem

Jest dobrym obyczajem, a może przede wszystkim warunkiem skutecznego działania, realizując jakiejś dążyć zapisać: „dokładki, co jest za? Holdując tej zasadzie, zwiadyśmy co jakiś czas konsultować w różnych grupach naszego społeczeństwa — to opowiada się za socjalizmem.

To — wydawałoby się — retoryczne zgola pytanie, w piątym dziesięcioleciu budowania socjalistycznych stosunków społecznych nabrano ostrośno jakby podwójnego wymiaru. Pytając o poparcie dla socjalizmu, trzeba bowiem zarysować konkretnie, czy chodzi o idealistyczny jakby chęćlibyśmy mieć, czy o obecne próby jego realizacji. Wyniki dziesiątków konsultacji, w tej sprawie są wręcz podobne i dają się zawrzeć w zgrabnym hasle: „socjalizm — tak, wypieczona — nie!”.

Wnioskując się, nie bóż racji, że wszyscy ci, którzy stawiają plus w rubryce „sprawiedliwość”, „prawo do pracy”, „równość wobec prawa” na tym samym za socjalizmem i gotowi są pracować na jego rzecz. Równie jaśna i oczywista wydaje się powszechna krytyka polikonii powodujących, że świat jawi się w oczach klasyków i świat nas otaczający nie są

zawsze łożasme. I jedno tylko jeszcze wydaje się godnie wyjaśnienia: są rozbieżność założeń i efektów, pragnień i możliwości, nie przynosi dodatkowych, nieprzewidywalnych wczesniej skutków?

Przychylnikom do tej refleksji może być ostatni raport Instytutu Badań Problemów Młodzieży przy Radzie Ministrów — „Młodzież szkolna a socjalizm”. W 1983 roku przeprowadzono kolejne już badania na ten temat na reprezentatywnej próbie 35 tysięcy uczniów szkół średnich. Nie ograniczało się w nich do elementarnych pytań: kto jest asprawyedliwość, a kto pracuję wykonywać? Starano się określić dokładniej, jak funkcjonuje pojęcie socjalizmu w świadomości młodzieży i jakie a tego wynikają postawy.

Wyniki badań wydają się interesujące a wielu powodów. Pierwszy — okazuje się, że 70 procent młodzieży, spróbując teoretycznie zaleźnia socjalizmem, uważa, że „idealny socjalizm są przede wszystkim realizacja daleka jeszcze od niektórych założeń”. 66 proc. zgadza się, że „socjalizm to ustroj sprawiedliwosci społecznej”, ale jednocześnie aż 63 proc. ma wątpliwość co do różnicy rozważań. Trzecim bytem dowodzić, że jest to

efekt życia doświadczeń, zawiadomości nładych, krytycznego stosunku do sytuacji, w jakiej znalazł się nasze społeczeństwo. Duża część młodzieży uważa socjalizm za ustroj a zbyt niskiej w Polsce — jak dotąd — sprawności ekonomicznej, co trzeci uczeń wątpi, czy ludzkie „dorosli” do tego ustroju.

Rzeczowy krytycyzm nastolatków to zjawisko fakcie nieoczekiwane. W bowiem przekonaniu, że buntowniczość młodzieży jest tylko spontaniczną, mocjonalną negacją uleganiem politycznym stereotypom. Tak było dotychczas. Gdy w 1973 roku Zakład Badań nad Młodzieżą WNSN analizował nastroje uczniów, w konkluzji znalazła się następująca uwaga: „nieodstatak umiejętność dostrzegania konkretnych różnic poddawających krytyce znaczących życia społecznego”. Dziś krytyczne opinie o ustroju formułowane są przez młodzież w sposób racjonalny. Ponad połowa badanych przedstawia w tej sprawie konkretną argumentację. Najbardziej krytycznie nastawieni są przyszli technicy — i młodzi ludzie, którzy już dziś na co dzień stykają się z produkcją, z stosunkami w pracy. Podkreślają potrzebę gospodarowania z dysponowanymi ludźka pracą, pod-

nieślenia słoty życiowej społeczeństwa, nasycenia gospodarki mechanizmami konkurencyjnymi. Ale jednocześnie w parze z umotywowanymi zastrzeżeniami idzie dostrzeganie powytynnych cech i dorobku socjalizmu. W ankietach uczuciowo piszą o likwidacji bezrobocia, dostępie do ołwiaty i kultury, tolerancji wyznaniowej.

Nie można pominąć milczenia tych pełnych wątpliwości nastrojów. Błędem byłoby lekceważyć nieufność młodego pokolenia. Ale jednocześnie wypada się cieszyć, że większość młodzieży podchodzi do spraw swojego kraju racjonalnie. Oznacza to, że dysponując argumentami — meźnia podjąć z nią rzeczową dyskusję, że a chwilą polowania realnych perspektyw młodzieży gósta są uwierzyć w ich powodzenie. Czy ma to być socjalistyczna droga rozwoju? To nie ulega wątpliwości. 171 proc. badanych zastanawia się czy latnieje możliwość powrotu do kapitalizmu. Pozostał są za socjalizmem. Tytu, że zapak uważa, że w naszym kraju daleko jeszcze do prawdziwego socjalizmu. Jest oczywiście, że sm dżuzi będą tego zdania. Tym gorzej. Pierm chciałby być dia programów społecznych najbliższą przyszłość.

JACEK SZMIDT

Z KAMPANII SPRAWIA WŁAZA W CZŁO-WYBORCZEJ

Gmina Sekowa. Anna Necie została przewodniczącą kola w Waplewinie. Nowy Zarząd wybrano również w Męcinie Małej. Na czele stała Lucyna Kosiba.

Odbyło się pierwsze zebranie w gm. Czarostyn 30-osobowe kolo ZSMP w Kluskowcach dokonało wyboru nowego Zarządu oraz delegatów na konferencję gminną. Funkcję przewodniczącej powierzono Barbarze Plewiec.

Kola ZSMP w Kąkolowie i Warkze (gm. Głubow) ponownie powołały funkcję przewodniczących Adamowi Rzepieli i Jerzemu Skrabkiewicz.

96-osobowa organizacja ZSMP w Zasadniczej Szkole Rolniczej w Niedzieli wybrała swoje władze i podsumowała dotychczasową działalność. Nowe przewodniczącą Zarządu Szkolnego — Annie Grankiel życzone kierowania również dobrą działalnością organizacji jak dotychczas.

Rozpoczęła się kampania w gminnej organizacji w Lesosinie Dolnej. Kolo w Wroclawicach wybrało na przewodniczącą Jazetę Kania.

Zawieszona jest kampania w zakładowych kółkach ZSMP w Limanowie. Nowymi przewodniczącymi zostały w Mierze KFAI — Maria Szanaj-LPPD — Maria Kita, WUS-P — Stanisława Seimiek, RSZiZ — Stanisław Szubraj. Zebrania odbyły się przy dobrej frekwencji i zainteresowaniu władz.

Obchodowały kolejne gminne konferencje sprawozdawcze wyborcze. W Jazowku (gmina Łąckol) wybrano Zarząd Gminny na czele z Marią Stanisław. Przewodniczącą Gminnej Komisji Rewizyjnej została Eugeniusz Janeczka. W Eymbarku potoczono dotychczasowe przewodniczącą ZGM — Stanisława Kalima. Jego następcą wybrano Andrzeja Wanęszka.

(J.W.)

Redaguje Wydział Kultury i Propagandy Zarządu Wojewódzkiego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej. Adres zespołu: 33-300 Nowy Sącz, ul. Narutowicza 6, telefon 233-83, wewn. 202.

Refleksje

(Od III Wojewódzkiej Konferencji Sprawozdawczo-Wyborczej ubrnyły trzy kolo. Był więc czas na przemienienie i realizację tych wszystkich wskazówek i postulatów, które najwyższe forum wojewódzkie nowopowstałym organizacjom wówczas przyrechoł. Schowakie przewodniczący, która dala wojewódzkiej organizacji i jej ogólnym postawie do działania, stworzyła możliwość rozwizania niezmiernie skłopotowanej inicjatywy każdego członka Związku. Jest to program dla ludzi ambicznych, bo tylko tacy mogą doprowadzić do celu zawartego w programie Związku.

Jest nas w nowosiedzielskiej organizacji 28 Dłeczek zrzeszonych w 87 kółkach. Działamy w trzech środowiskach. W kilkadziesiąt osób, zakładach pracy, szkołach i w domu jeszcze jedź Zać. Każdy powie, że sprawa nie w ilości, lecz w jakości działania. Uważam, że rozwój ilościowy organizacji można pogodzić ze stałym wzrostem poziomu pracy kół, a nawet powiniem być impulsem do podejmowania coraz trudniejszych zadań. Jednak szybka rotacja aktywnych funkcyjnego powoduje, że niejednokrotnie rozpoczynamy działanie, ale brak nam sił na jego zakończenie.

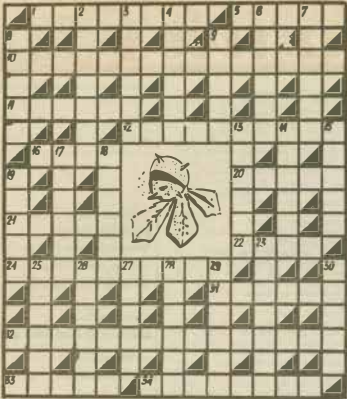
Przymyślam do organizacji, nie może być formuła: Działaj, role odgrywać, a wolać do nowego wstępujących do Związku. Wiele zależy od pierwszego kontaktu z organizacją, od okoliczności, w jakich podjęto decyzję o wstąpieniu. Nie ukształtowaliśmy dotychczas (mimo wielu różnorodnych prób) wizerunku organizacyjnego i organizacji. Czasem wręcz nie wiadomo, kiedy ubry nam koleśka a kolo. Nauczylimy się się wspólnie żegnać koleśków odchodzących do wojska, świętować, wspólnie imariny czy urloidy. Ale nadal zbyt mało jest dobrych wyczynów, tak bardzo związanych nas ze sobą.

Praktycznemu dowartościowaniu winno ulec pojęcie „autor.viel”. Mówimy o autorce kolo, instancji podstrowistej, przewodniczącej. Pozycje przewodniczącego, który jest osobowością, w której nieobraczalna rolę odgrywa zmysł organizacyjny i fachowość. Nie są one cechami wrodzonymi — nabývá się je w doświadczeniach. Również wykształcenie przewodniczącego w powiększającym stopniu rutynie na poziomie zarządków a kolo. Tworzenie dobrego klimatu do działania, spójny oraz umiędniczenie szkieletu i trafnej decyzji budują autor. Byłbyś przywódcą grupy. Jeśli na czele naszych kół, zarządów mają stać ludzie kono-

ferni — to przygotowanie ich do stawiania się

może ograniczać się do „Przydywki skłonić”. Oto niektóre tylko problemy, które wydają się wpływać na uszczuplenie umiennia naszego Związku. W kółkach we wszystkich środowiskach wykształciły się kampanie sprawozdawczo-wyborcze. Blizszejjemu dokonaniu, podsumowaniu okresu i realizacji pracy. Dla kampanii musimy wykorzystywać doświadczenia, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończymy do naszych niejednakich, silniodługości i kładziej pracy, że tylko rzetelne, pracowite, właściwa postawia, aktywność i chęć tworzyćo działania zaszczydzą, o tym, że formułowane bazyli pogotowie nie będą dokończony uszka a straszą do dyskusji. Nie może pozostać ani jedna osoba, która spawia. Musimy być przekonani, że im więcej podziemi kampanii program służby umiennia społecznej odpowiedzialności za Pać, wsi, miast, a także kraju. Umieniamy, przywódców, ludzi, którzy nie bójmy się konfrontacji, wyzwalająca lekwo a społeczeństwu aktywność do pracy, do działania z siebie więcej niż nakazuje obowiązki. Tworzymy program oparty na rzecznych postawach. Fundament, jaki dokończ

KRYŻÓWKA NR 41



Podziemi: 1) żupa na upaly, 5) jednolika podziału terytorialnego w Polsce, 10) nie stawianie się w ścieżce oskarżenia, 12) zwycięzca spód Warki 1656 r., 16) wejście do zoolo-gu, 20) opera Pucciniego, 21) Wiesław Ochman, 22) dryf, 24) wchodzą w skład Benzolaku, 31) ogrom, mno-stwo, nawal, 32) termoplastyczne tworzywo sztuczne, stosowane do produkcji blon filmowych, lakieru i szklanego jedwabiu, 33) imitacja skóry, 34) doktryner.

Pionowe: 2) pokażniejszy napiewek, 3) zasła Don, 4) sedno sprawy, 6) rzeczy, drobiazgi osobiste, 7) środek transportowy, 8) wśród (drobit), 9) kuzyn harmonii, 13) niepożądany przybysz, 14) obalbi dyktaturę prezydenta Batisty, 15) stan USA w Górach Skalistych, 17) członek składu sądowniczo, 18) duży środek przemysłowy w woj. katowickim, 19) sito młyńskie, 23) imię autorki „Drewnianego różańca”, 25) schwy-tanie, pojmanie, 26) metoda, sposób, 27) cenniczka skłania, 28) miejsce ustronne, 29) skorbout, 30) brzeg.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać do dnia 2 listopada br.

Rozwiązanie kryżówki nr 39

POZIOMO: 1) ósrek, 9) orkiestra, 10) minimum, 11) portowiec, 12) tan-

deta, 13) szal, 14) broń, 15) Krak, 18) cwał, 19) eajg, 23) parapeł, 26) Legionowo, 27) tawerna, 28) szczeł-wo, 29) mniasek, 30) ośsińciole, 31) krakawa.



PIONOWO: 2) kansonja, 3) zamieć, 4) kompas, 5) skórka, 6) beton, 7) przekonanie, 8) smulek, 14) beczka, 16) różaniecznik, 17) krąg, 20) wodewil, 21) koniuch, 23) polonek, 25) różniwa, 24) Parceusz, 25) Włanka.

Za prawidłowe rozwiązanie kryżówki nr 39, droga losowania nagrody otrzymują: Janina Szafran z Rakwi oraz Michał Basieliuch z Starogó Sącza.

Gratulujemy!

ZAKŁAD BETONIARSKI — Zbigniewa Kocznasza

w Nowym Sączu, ul. Marcinkowska 8

OFERUJE

PRODUKCJĘ I SPRZEDAŻ PUSTAKOW

- żuźlowych „ALFA”
- betonowych
- oraz DZ-2 i DZ-4

Zamówienia w korzystnych terminach przyjmuje się w godz. 7—16.

Zakład realizuje również indywidualne zapotrzebowania klientów.

UWAGA NOWY TARG I OKOLICE!

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO OKZ W NOWYM TARGU, ul. Orkana 17

ogłasza wpisy na

- kursy palacy centralnego ogrzewania wodnego i kotłowni wysokoprężnych
- kursy spawania elektrycznego i gazowego
- kursy kierowników zakładów gastronomicznych
- kursy przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego i cesarskiego w różnych zawodach
- kursy pedagogiczne dla mistrzów w rzemiośle i instruktorów nauki zawodu
- kursy BHP stopnia I, II i III oraz inne kursy zlecane przez zakłady pracy.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela Sekretariat Ośrodka Szkolenia w Nowym Targu, ul. Orkana 17, tel. 25-74 w godzinach od 11 do 19 w dniach roboczych oraz Cechei Rzemiosł Różnych w Nowym Targu, ul. Szafrarska 9, tel. 20-71.

ODDZIAŁ WOJEWÓDZKI

PAŃSTWOWEGO ZAKŁADU UBEZPIECZEŃ
W NOWYM SĄCZU

zawiadania

że w okresie od 15.X do 20.XII.1984 r.

PRZYJMOWAC BĘDZIE KANDYDATÓW na sezonowych likwidatorów szkód

W UPRAWACH ROLNYCH

Kandydaci powinni odpowiadać następującym warunkom:

- posiadac ukończone wykształcenie średnie, najlepiej rolnicze, z tym, że na kursy w ośrodkach szkoleniowych mogą być kierownikami kandydaci bez wykształcenia średniego (np. absolwenci SPR) o ile wykazują się odpowiednimi wiadomościami przy przyjęciu na kurs
- mają być pełnoletni i posiadac kondycję fizyczną, niezbędną do pracy terenowej oraz posiadać nietykalną przeszłość i dawać rękojmię uczciwości i solidności.

Pracę na kursach „skierowani” zostanie w pierwszych miesiącach 1985 r. (listy) — 1985 r. na kursy zaliczeniowe w wymiarze 120 godzin (okres 3-tygodniowy wraz z nieodpłatami).

Koszty przejazdów (obie strony) oraz pełne koszty utrzymania (wyżywienie, noclegi) kursantów, pokrywa w całości Państwowy Zakład Ubezpieczeń.

Szczegółowe informacje dotyczące warunków oraz wynagrodzenia są prace udziela Oddział Wojewódzki PZU, Nowy Sącz, ul. Wolności 16, pokój 205, 1 p. tel. 236-12 i 208-33 oraz Inspektorat PZU w Gorlicach, ul. Cicha 4, tel. 202-42, Inspektorat PZU Limanowa, ul. Parkowa 1, tel. nr 27 oraz Inspektorat PZU w Nowym Targu, ul. Kościelna 3, tel. 28-200.

OGŁOSZENIA DROBNE

PRACA

SAMODZIELNIE szyćcie do pracowni przyłnie. Nowy Sącz, tel. 25-39. D-8828

LOKALE

KRAKÓW — Nowa Huta, mieszkanie spółdzielcze pokojowe, zaparkofortowe, 36 m² — zamienie na równorzędne lub większe. w Nowym Targu. Oferty 19059 wprawy Kraków, Włńska 1 lub Nowy Targ, tel. 41-80, po 11.

USŁUGI

WYRÓB siatek ogrodzeniowej 2m Długości, Ciężar: 100 kg. Nowego Sącza oferuje siatki ogrodzeniowej i szpiczastą różnych rozmiarów. D-8828 wpr.

ZAKŁAD Hydroinżynierii-Sonoma 41 wykonuje wszelkie c.d. „JK-1”. Zamówienia w soboty od 8 do 14. Józef Kutka, Ciepłotownia-Polnoc, al. Wywolenia 66b. D-8828 wpr.

BIURO Matrymonialne „Mazury” Olsztyn, skrytka 336 skarbonica oferty krajowej — zagranicznych.

ROZNE

MARMUROWE, wapienne i dolo-mitowe osładziny wykonuje kamieniarska budowlana — J. Bole-dan, 30-083 Kraków, ul. Zabawa 11, tel. 31-49-94, wczesorem.

ZAKŁAD DOSKONAŁENIA ZAWODOWEGO WOJEWÓDZKI OŚRODEK KSZTAŁCENIA ZAWODOWEGO w Nowym Sączu, ul. Reja 11, tel. 230-39, 214-67

ogłasza wpisy na kursy

- przygotowujące do egzaminu mistrzowskiego i cesarskiego w różnych zawodach
- palacy centralnego ogrzewania wodnego i kotłowni wysokoprężnych
- kierowników zakładów gastronomicznych
- obsługi urządzeń chłodziarskich
- samochodowe, motocyklowe i ciągnikowe
- BHP stopnia I, II i III
- pedagogiczne dla mistrzów rzemieślniczych i instruktorów nauki w zawodzie oraz dla, zlecane przez zakłady pracy.

Zajęcia na kursach prowadzone są po Pracy (godz. 16—19) oraz sobotnio-niedzielnie.

Wpisy przyjmuje i informacji udziela w Ośrodku, telefonicznie lub listowo Sekretariat WOKZ od godz. 8 do 18 codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

DUNAJEĆ — tygodnik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja zespół: Danuta Binek, Beata Dembowska, Elżbieta Glinka (tęca redaktora naczelnego), Lucyna Kaszuba, Jerzy Lesiak, Adam Ogórzalec (redaktor naczelny), Franciszek Pałka (redaktor graficzny), Krzysztof Podbiela (tęca sekretarz redakcji), Michał Broka (redaktor techniczny). Adres redakcji: 32-309 Nowy Sącz, Al. Wolności 48. Telefony: 228-36, 228-90. Telex: 032748 Oddział w Krakowie: ul. Wielopole 1, pok. 58, telefon: 22-22-08, 22-75-88, wewn. 161, telex: 0322491. Wydawca: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch”, Krakowskie Wydawnictwo Prasowe w Krakowie, ul. Wiłna 2 Druk: Prasowe Zakłady Graficzne RSW „Prasa-Książka-Ruch” Kraków, al. Pokoju 3.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Reklam i Ogłoszeń ul. Wiłna 2 31-007 Kraków, telefon 22-70-39 oraz wszystkie Biura Ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” na terenie całego kraju. Za treści ogłoszeń redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Prenumeraty za zaliczeniem wysyłki za granicę przyjmują RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 22, 00-978 Warszawa, konto NBP w Oddziale w Warszawie nr 1133-20101-129-11, Nr indeksu 5507.

Prenumeratory indywidualni w miastach dokonują wpłat na poszczególne kwartaly bieżącego roku: do 23 lutego na II kwartał, do 31 maja na III kwartał, do 31 sierpnia na IV kwartał.

ANNA JACK

Aż wreszcie przyszedł dzień, kiedy otworzyłem oczy i poczułem na sobie palce Lois, wiedziałem, że nadzedeł czas. Wstałem, spakowałem walizkę, wyszedłem i więcej nie wróciłem. Do tego nowoczesnego mieszkania i do Lois, która była piękna i do której byłem tak znakomicie dopasowany.

Nie widziałem jej od tamtej pory, ale wiem, jak wygląda teraz, kiedy cocktail, słodycze, późne chodzenie spać i prawie czterdziesty lat przetrwały swe piękno na brązowych policzkach — na perłowych, dorzalych, lecz jedynych piersiach, gładkiej talii, zamysłonych, czarnych, aksamiitno-włgólnych oczach, obramianych wargach, przepysznych uszach. Siedzi gładka na kanapie, utrzymująca mnie lub więcej w formie przez wigor masażystki i taśmy lutowane opasujące ją sekretnie jak mumię, nasycona całym wazehiawiatem, który wchłaniała z przelagającym wdechaniem rozkoszy. I dłoń, której apłaziszto i zniecierpliwienie — tak parujące, jak gdyby właśnie wdarła mi ręką szablancie trawia jeszcze żywego, przeznaczanego na oliwę ptaka, sięga do srebrnej palety po czekoladki. I kiedy czekoladka jest jeszcze w powietrzu, dolega wargę odchyła się i za karminem mikroskopijnie spójkącej polewy pomadki do ust widać widać, błędną czerwici oczekujących lub podniebienia oraz nikiel blask złotej piombi w ciemnym, gorącym otworze.

Znał Lois, przechadzając się wssytko, co ci obojmu.

Co zaś się tyca dziełusj Anny Stanton w owym okresie, to sprawa jest krótka. Po dwóch latach w wykwinitym college'u dla panien w Wirginii wróciła do domu. Adam był podówczas w Zachodzie, w szkole medycznej. Anna chodila przez rok na różne przyjęcia w stołey i zaręczyła się. Ale nie z tego nie wyszło. Naradzony był człowiekiem przywołtym, inteligentnym i zamożnym. Po jakimś czasie nastąpiły drugie zaręczenia, w końcu coś wynikło. Anna przestała chodzić na przyjęcia z wyjątkiem sporadycznych zabaw urządzanych potem w Ianingie. Siedziała w domu przy oknu, ledwiała mu lekturawy, poprawiała podziaki, dopomagała julekterawce, czuła podmiannym i trzymając go za rękę w kłumim zmierzchu czy w zimnowe wiewory, kiedy dom dygotał od trzęsawicy morskiego wietru. Gubernatorowi trzeba było siedzieć lat, żeby umrzeć. Kiedy zaś umarł w wiekinu roku z badachidnem, otoczony pochytynionym nad nim licznymi i kosztownymi talentami medycznymi, Anna pozostała w domu nad morzem, najwięc za łowazyskie tylko Clotie Sofoniasze, sławkiwa, mrawkiwa kłuwkiwa i nieporadny stara Murzynka, leczącia dobrociwość z mściwą tyranją, w ten sposób obojwo znany tylko starym Murzynkom, które spórdały sięcła na czynie służbie, na wiołstwie, przymilnościach, wyśkankach, i na krótkich bundlach i przebrzeżnych szysterwach, i w używaniu ożdieniu. A potem umarła i Clotka Sofoniasza. Adam zaś wrócił z zranieniu, ołidawionym akademickimi wyśkankami i fanatycznie oddany

swiej pracy. Wróciło po jego powrocie Anna przeniosła się do stołicy, żeby być bliżej brata. Wtenczas dobiegala już trzydziestki.

Zamieszkała samotnie w małym mieszkaniu. Od czasu do czasu chodzila na obiad z jakąś kobietą, która niedawno była jej przyjaciółką z dzieciństwa, lecz teraz przebywała w innym świecie. Niekiedy wybierała się na przyjęcie do domu którejś ze znajomych albo do country-clubu. Zareczyła się po raz trzeci, tym razem z mężczyzną o siemnacim czy osiemnaciem lat starszym od niej, wdowcem z kilkorogiem dzieci, zamożnym adwokatem, filarem społeczeństwa. Był to porządny człowiek, jeszcze krepki i dośry przystojny. Miał nawet poczucie humoru. Ale Anna nie wyszła na noc. Coraz częściej w miarę upływu lat, oddawała się doręcznym lekturawce na którą składały się biografie (Daniel



Boonie czy Murra Antonina), tak zwane „dobre powieści” i książki mające za temat poprawę społeczeństwa — a także bezpłatnej pracy na rzecz szehroniska i sierotnica. Zewnętrznie trzymała się doskonale i nadal, w sposób nieco surowy, zwracała uwagę na stroj. Była kilka chwil, kiedy jej śmiech dźwięczał trochę głucho i ochotli, lecz śmiech wnikający z nerwami a nie z wesołosci i pogody. Czasem w toku rozmowy jakby trawila wtek i pograżala się w zamyślenia albo wte ochotkie z zaklopieniem, i nie wywołała, omył wyznaniami sumienia. Czasem też robiła ów gest podnoszenia obu dłoni do czoła, z policami ledwie dotykającymi się, albo też odrzucała w tył głowę ruchem szepelnej desperacji. Dobiegala już trzydziestki i piętki. Ale nadal potrafiła być przyjemną towarzyszka.

Taka była Anna Stanton, która na koniec miała straszną albo raczej zdradziła jakąś miłą więc, mającą dla mnie większą wagę, niż kiedykolwiek myślałem.

Dłatego znalazłem się w hotelowym lożku w Long Beach w Kalifornii, na ostatnim wybrzeżu, wśród wspaniałej przyrody. Bo tam właśnie przebywała, gdy już przepływał ocean; więc

ciążą spleśniałe suchary, wyciągnięte przez dzieci dłoń i nocy w młotaję brząca palupace na myszy, kiedy się napociłeś w kniejach słuchając wycia dzikich, gdy zbudawałeś chwały i miłości, i przetrzeleś mioty przez rządy, gdy zjedł z kobitkami i ro-proszyleś swoje ponotanie niby garść prosa na wietrze, gdy ułożyłeś grzmieco-cementu, wypowiadziałeś wzruszone przemówienia i umarzałeś po łokcie ręce we krwi, gdyś nadzota zwojenia mrawkowatych uczuć i od lodowatych wietrów na różnych preriach. Tam właśnie przybywałeś, by być samotnie na hotelowym lożku. Leżałem tam, a za oknem neon zapalał się i gał w kłumwo serce, jego skurczony rozruchem mrawkowatych uczuć i no wa szara nadmorska męle bawca, które przy-pomniła kre-

Leżałem tak, ułożony w Zachodzie, a moje ciało spłynieło tu, by spojazać w pokrępałym czuło podświadomości na morskim dnie Historii. Lecz i przetrzeleś mioty przez rządy, gdy zjedł walo — wspaniały widok na moją wialną historię i pojąłem, że dziewczynka, którą znalazłem tuteż lata dawno temu, nie była piękna i uroczą, ale po prostu ładna i zdrowa, i chociaż śpiewała walczyki zwojenia mrawkowatych uczuć, si jej głowę, nie kochała go wcale, lecz jedynie doznawała tajemniczego szehriwania we krwi, i wte od akurat znalazł się pod ręką, a słowo „kochać” było określeniem na owo tajemnicze szehriwanie. I że dziewczynka, która jeździła szehriwaniem, że miała się między jej nakazami a kłumem, że wssytkie jej odmowy i wahania nie wynikały z jakiegos morzenia o tym, by „miłość była coś warta”, i żebym ja to marzenie zwojenia mrawkowatych uczuć weszpały jej do ucha stare, kwasio pachnące babę z konwencjonalnego towarzystwa, pochylone niczym chrestnie wróżki nad kółkiwa, w której leżała, i że te wahania i odmowy nie były ani gorzej ani lepsze od najgorzejzego oddania, ani lepsze ani gorzej od odmów stosowanych przez Lois w innych celach. I w końcu nie mogłem już odróżnić Anny Stanton od Lois Seagone, bo by do siebie podobne, i chociaż szalony poeta, William Blake, napisał poemat, w którym woławał przeciwniki, który jest Księciem tego Świata, że nigdy nie potrafi przemienić się w Nan, to jednak ten szalony poeta myśli się całkowicie albowiem każdy może przemienić Kate w Nan, jeździł też Książę, który nie potrafił tego uczynić, to tylko z tej przyczyny, że Kate i Nan były przede wszystkim do siebie podobne, a właściwie nawet jednaki, tylko z błuzyczną różnicą imienia, która nie nie znaczyła, bo „iżona nie znaczą nic”, i wszystkie słowa, jakie wypowiadamy, nie mają żadnego znaczenia, i jest tylko tętno we krwi i skurcz nerwów, podobnie jak w udzie martwej, żeby być podobne do zwojenia mrawkowatych uczuć, przynajmniej przyd elektryczny. Toteż kłum z zamkniętymi oczami na lożku w Long Beach widziałem w wewnętrznym mroku, łączym w trzęsawicy ogromną ilość wiołst, wiołst, wiołst, wiołst, wiołst i oddechów od nich członków, ołanych ciał, a może nawet krwawięcych z niezatałomowanych ran. Lecz w końcu to widowski, które mogłem przewołać zwojenim aktem z zamkniętymi oczu, wte było mi tylko *Annanna* Wte co przypomniłem się słowo.

Rozmieszałem się głosem, a potem hoptawitwsky jakiś czas na rytmiczne zwojenie mrawkowskie mgły przez neonową relikwie, zamarzałem. Kiedy się otworzyłem, byłam głodo wiarne do mojej i rzedcy, do kłumich oładzeń.

(ciąg dalszy na str. 15)

MARIA ŻUROWSKA

WŁOSKIE FANI

— Patracie państwo — rzekła baronowa, wskazując wzrokiem przystojną i elegancką młodą kobietę — oto miliardarka amerykańska, odznaczająca się swą ekscentrycznością. Piesiadła najmniejszego psa na kuli ziemskiej, czyniła go właśnie na kolanach, nie wstydziła się z nim nocy. To miniaturowe, kudłate stworzonko bawowało ją sumy i ma zbiór obrot, ozdobo-bawojako drogiemi kamieniami, arezydčila sztukę jubilerskiej, pochodzące z pierwowzrzednych par-cykich firm.

— A jej przyjaciółka, to śmiećna bliździwka, która królika pszenicy, wahałusi się tym, że nie ubiera się dwa razy w tę samą bieliznę, gniła

ja kilka razy dziennie, więc leżba noszonych rozciąle sukien, przekracza tysiąc — dodał baron.

— Oho, to panie ciesz się powożeniem. Mieczyni kłga do nich, jak miły do modu — zauważył Roger, przyglądając się młodzieży, otaczającej Amerykankę.

— Intryguje mnie ten samosny staruszek, siedzący na uboczu, ma dziwne przelidny wyrok — odezwała się Stefia.

— To Anglik, nazywamy go „Obserwator”, jest nieomówny, lecz sposterzegawcy. Mówią, że to sławny powieściopisarz, krzyczą się tu pod fałszywym nazwiskiem, aby się ugubić w tłumie.

W głębi ogrodu zamajaczyła ogromna, zamazysza polana.

— Antoni Falowicz — zwiadził się baron — nie wiedziedzi, że tu bawę, czy państwo go znają?

— Znam jego brata Władysława, to nasz sąsiad na Podolu, lecz Antoniego nie spotkałem nigdy — rzekł Stermont.

— To wki artysta, razaby jego mając już ogromne powodzenie i sędze, że dojdzie do wsszehiawitwowej sławy.

Stefia przypomniła sobie ołgadane posagi diuta Falowicza w Pałacu Sztak Peknych i osoba rezbierza zainteresowała ją. Był to trzydziestoletni mężczyzna barczysty i krepny, o rżach wssocamych niby z ciężkiego ładu granitu. Czarne rozsiadłe włosy pod wssytkim czolem, sepl, zgrabiony nos, ostra, krótko przystrojona brońka i brzoimczowidy ze sobą i wy-

razaly niepospólą energię i wolę. Jedynę rozmarznie męskie spożerzenie ogromnych akas, kontrastowało z ciałem niepełnej powierzchności.

Z obrzydliwej postawy, przypominającej posąg Herkulesa, wiała imponująca potęga i siła, krężyła nie tylko fizyczna, ale i duchowa. Klasycznie kłone ręce odwały się przeznaczone do wroźenia wiekopomych dzieł.

Takie przewykające wrażenie odniosła Stefia, gdy jej mala dion utonęła w usieku dioni rezbierza, a przedwieźnie pieszczotliwe oczy utkliwy jej twarzyćce i objeły ją długim spojrzeniem.

— Cieszymy się na widok naszego mistrza i alpinisty — wołał baron.

— Tyko alpinisty — odrzekł Falowicz — diute pozostawiam w dalekiej ojczyźnie, przyjeżdżalem niedawno, się ukochanym i ipanem.

— A stukieś natchnienia wśród skal i tudowców.

— Prędzej znalazłem wycypoczek w towarzystwie najmilszych przyjaciół. Czy Bob i Mug też są tutaj?

— Tak, ale uprzedzam, że znalazł pinn rywalikę w osobie hrabianki.

— Tak, tak, tak, sąż przyzmiemieniem, potrzebujemy właśnie czwartego Kanibala.

(CIĄG DALSZY NA STR. 15)